Nr. 229 Wtorek 5 Października 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] — Przewodnik [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. za miejsce jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu [illegible] Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych, dr. Michała Koya i Bronisława Olearskiego bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

Naczelny dyrektor poczt nadał posady pocztmistrzów: w Jarosławiu emeryt. c. k. radcy rachunkowemu Robertowi Weiglowi, w Dubiecku emeryt. c. k. kapitanowi Janowi Wawrauschowi, a w Bartatowie ekspedytorce pocztowej Waleryi Bułharyn; dalej posady ekspedyentów pocztowych: w Dziewinie ekspedytorowi pocztowemu Grzegorzowi Sieleckiemu, w Nowemsiole koło Zbaraża ekspedytorowi pocztowemu Nemezyuszowi Mayerowi, w Babicach Franciszkowi Nowakowskiemu, w Warężu ekspedytorowi Kazimierzowi Tchórzewskiemu, w Barszczowicach ekspedytorowi pocztowemu Czesławowi Iżyckiemu, w Morszynie ekspedytorce pocztowej Helenie Matkowskiej, w Niezwiskach ekspedytorce pocztowej Adolfinie Sporn i w Poroninie ekspedytorce pocztowej Waleryi Ganczarskiej.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Jana Bałuka w Myślenicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Myślenicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października.

Agencya Havasa, która tak skwapliwie powtarza każdą wieść o Dulcigno pochwyconą w Raguzie albo Skodrze, nie uznała za stosowne podać bliższych szczegółów o obchodzie urodzin hr. Chamborda w dniu 29 września. A przecież obchód ten nie jest bynajmniej taką drobnostką nietylko dla Francyi, lecz i dla zagranicy, żeby mu nie należało poświęcić obszerniejszej depeszy. Sądząc z milczenia agencyi Havasa, świat mógłby myśleć, że w tym roku nawet legitymiści zapomnieli o ważnej, zawsze bankietami obchodzonej, uroczystości, dając za wygraną republice i Gambecie. Tak jednak nie jest, a jeżeli agencya Havasa nie wywiązała się w tej sprawie ze swojego zadania, to tłómaczyć to trzeba zupełnem zrepublikanizowaniem wszystkich urzędów i biur publicznych, w których rządzie bodaj na szarym końcu znajduje się także biuro korespondencyjne paryzkie. Zamilczenie to faktu w każdym razie ciekawego, jeżeli go już ważnym nazwać nie można, osiągnęło tylko ten skutek, że dopiero o kilka dni później za pośrednictwem dzienników doszły do wiadomości całego świata szczegóły tegorocznego obchodu urodzin hr. Chamborda.

Trzebaby nie mieć wyobrażenia o charakterze politycznym i przeszłości stronnictwa legitymistycznego, żeby przypuścić, że na widok tryumfującej na każdym kroku i na każdem miejscu republiki złożyło już broń i przestało myśleć o swoim pretendencie. Wiara w wyższość moralną legitymistycznej zasady nad wszelkiemi innemi systemami, ufność w konieczny tryumf tej zasady, po krótszych lub dłuższych przejściach, nie dała legitymistom zrozpaczyć o losie hr. Chamborda nawet za czasów Napoleona III, kiedy po za granicami Francyi nikt nie przewidywał upadku dynastyi napoleońskiej. Potężną jest dziś republika, ale w swoim czasie potężniejszem było cesarstwo, bo cały zastęp opozycyi w ciele prawodawczem stanowiło pięciu wytrwałych mężów, kiedy tymczasem dziś nawet po tylu klęskach republika posiada w senacie małą tylko większość, a w Izbie ma przed sobą opozycyę, wynoszącą w najgorszym razie sto kilkadziesiąt głosów. Że legitymiści nie zwątpili o swojej sprawie to wykazują wszystkie mowy wygłoszone podczas licznych bankietów ostatnich. Gdyby z tych mów sądzić należało o konstellacyi stosunków we Francyi, możnaby oddać się złudzeniu, że jak w r. 1873 tak i dziś od jednej decyzyi, od jednego słowa hr. Chamborda zawisło, czy już jutro zasiędzie na tronie król Henryk V.

Od r. 1873 zaszło bardzo wiele zmian; legitymizm szczególnie stracił wiele. W senacie legitymiści stanowią frakcyę nieliczną a w Izbie nawet znikającą. Ale za to zmieniło się na jego korzyść także wiele. Najpierw, nie ma już Orleanistów, nie ma przynajmniej stronnictwa orleanistycznego, któreby hr. Chambordowi przeciwstawiało hr. Paryża, nie ma już także groźnego pretendenta bonapartystów, syna Napoleona III, który mimo młodzieńczego wieku tak godnie i zręcznie reprezentował ideę napoleońską. Ks. Hieronim, z początku milczący i milczeniem tem groźny dla republiki, osłabił swoją pretendenturę znanym listem w sprawie dekretów marcowych tak, że dziś grono bonapartystów zeszczupiało znacznie. Niewielu przeszło otwarcie do obozu republikańskiego lub do legitymistów, ale wielu, nawet bardzo wielu zajęło bierne stanowisko, popadło w pewne zobojętnienie, zdając cesarstwo na łaskę losu. Ci dzisiejsi indyferentyści bonapartystyczni mają jeszcze tylko jedną nadzieję: liczą na to, że ks. Hieronim prędzej lub później, dobrowolnie lub wskutek niezmiennych prawideł natury ludzkiej, zejdzie z widowni a syn jego wskrzesi dawne hasła imperyalizmu. Zanim to nastąpi, legitymiści pocieszają się tem, że hr. Chambord a nie ks. Hieronim jest pretendentem jedynie groźnym dla republiki. Najbliższe wybory wykażą, czy ta nadzieja opiera się na zmianie opinii w całym kraju, czy jest tylko złudzeniem, któremu legitymiści zawsze z łatwością się poddają, chociaż tak często już doznawali zawodu przykrego.

ZIMOWKA

Nie wiem, jak się te jabłka gdzieindziej nazywały; u nas nosiły nazwę zimówek. Były to małe, podługowate jabłuszka, z ciemnym rumieńcem u spodu, przy którym przyjemnie odbijała delikatna białość wierzchołków, a nietylko pozór miały ujmujący, ale i smak wyborny; było to zdanie powszechne, a któremu nikt w całym dworze nie zaprzeczył. Gdyby smak można było opowiedzieć lub odmalować, jak kształt i barwę zewnętrzną, tobym najdokładniejsze dał o nim wyobrażenie, tak żywo pamiętam soczystość zimówek, lekki ich kwasek, pozbawiony cierpkości. Nie kończyły się jeszcze na tem zalety tych jabłek, wprawdzie dojrzewały one późno, ale dawały się doskonale przechować przez zimę, zkąd i miejscowa ich nazwa pochodziła.

Szkoda tylko, że na cały ogród mieliśmy jedną tylko zimówkę. Była to mała jabłonka, na dwie strony rozchylona, z wątłemi gałązkami, które się co krok prawie gęsto okrywały drobnym, rumianym owocem. Kochałem wszystkie drzewa w naszym ogrodzie, począwszy od dumnie wyprostowanej gruszy, w której liściach drzemały, wisząc, soczyste, słodkie, duże a wczesne Magdaleny, gdzieindziej może inaczej zwane, aż do kwaśnych rzepek, które zaczynały być smacznemi dopiero wtedy, kiedy innych jabłek już nie było. Kochałem wszystkie grusze, jabłonie, śliwki, wiśnie, czereśnie i drobną dziatwę ogrodową: krzaki malin, porzeczek agrestu, bom się zrósł z niemi od najwcześniejszego dzieciństwa, bom cały czas pogodny w lecie przepędzał w ogrodzie i znałem niemal każdą gałązkę, ale dla zimówki miałem jakieś wyjątkowe, powiedziałbym idealne uczucie; szczególną czułość obudzała we mnie delikatność jej kształtów, kruchość jej gałązek i ta łaskawość, z jaką pozwalała dziewięcioletniemu malcowi bez wysiłku sięgać ręką po barwne jabłuszka swoje.

Właśnie miałem lat dziewięć, kiedy zaszedł w życiu mojem ważny wypadek: poraz pierwszy rozstałem się z domem. Do tego czasu ani na chwilę nie opuszczałem rodziny; jeżeli zdarzało mi się wyjeżdżać do babki, która o kilka wiorst od nas mieszkała, lub do powiatowego miasteczka, milę odległego, to podróż tę odbywałem zawsze pod okiem i przy boku matki. Wielki kocz starożytnej struktury z drobnemi okienkami na przodzie i z kozłem, co się piętrzył w niebiosa, zabierał mię z domu z całą atmosferą rodzinną i w tej atmosferze odwoził, dlatego żadna tęsknota nie przyćmiewała żywych wrażeń, jakie w sercu dziecinnem budzi każda nowość, każda zmiana widoków, i podróż jakakolwiekbądź i gdziekolwiekbądź miała dla mnie niewysłowiony urok. Z radości nie mógłem spać w nocy przed dniem zapowiedzianej podróży, a mało rzeczy później w życiu wzbudzało we mnie tak żywy niepokój, jak w wigilię wyjazdu widok ławicy chmurnej, za którą się zachodzące słońce chowało, a która źle wróżyła o jutrzejszej pogodzie.

Teraz miałem przed sobą podróż w zupełnie nowych warunkach, a przynajmniej z zupełnie nową perspektywą Brat mój był nauczycielem domowym u państwa Tanieckich, mieszkających o parę mil od nas, a a obdarzonych licznem potomstwem. Ja kończyłem już dziesięć lat, potrzeba było myśleć o przygotowaniu mnie do szkół, i brat po naradzie z matką, którą nawpół spiący słyszałem z łóżeczka mego wieczorem, postanowił wziąć mię z sobą do domu państwa Tanieckich i tam mię przygotować do szkół wraz ze swymi uczniami. Miałem więc opuścić dom na czas nieokreślony z nadzieją odwiedzania go nie częściej jak raz na parę miesięcy, miałem się rozstać z matką, której nigdy dotychczas nie opuszczałem, a której byłem o tyle przynajmniej najukochańszem dzieckiem, o ile jest niem zwykle najmłodsze dziecko w rodzinie, i jechałem pomiędzy ludzi obcych nietylko mnie, ale i całej rodzinie, wyjąwszy brata. Państwo Taniecccy bowiem nie bywali u nas, ani my u nich, a to nie tyle dlatego, że należeli do dalszego sąsiedztwa, ile dlatego, że wchodzili w skład arystokracyi powiatowej, podczas gdy nasza posiadłość ziemska należała do najszczuplejszych.

Pomimo to wszystko, przyjmowałem zmianę położenia bardzo spokojnie. Prawda, nie doznawałem tej radości skrzydlatej, jaka mię zawsze unosiła przed każdą podróżą z matką, szczególnie, jeżeli to była jakaś wyjątkowa, dalsza podróż, ale też nie czułem żadnego niepokoju, obawy lub tęsknoty, rozstając się z rodzinnem gniazdkiem, pomimo iż mi tam było tak dobrze, wesoło, swobodnie, pomimo iż mię tam wszystko kochało i wszystko czuwało nademną, jako nad najmłodszem dzieckiem w rodzinie. Byłem jakby odurzony myślą o nowem życiu, które mam rozpocząć, a złotą swobodę dotychczasowego życia i atmosferę rodzinną, miłością przesiąkniętą, czyż mogłem ocenić, nie mając jej z czem porównać.

Po wczesnym obiedzie zajechała przed ganek bryczka zaprzężona parą wysłużonych karych koni, które tak dobrze umiały ciągnąć kocz jak i furę siana, pakowano tłómok i wyścielano siedzenie, a ja tymczasem poważnie, jak przystało na człowieka wchodzącego w świat, żegnałem się ze służbą, dla której mój wyjazd był również wypadkiem nie bez znaczenia.

Zostawała chwila wolna; skoczyłem do ogrodu, ażeby się pożegnać i z tem miejscem, które było niejako mojem małem państwem, gdzie urządzałem sobie najmilsze zabawy, budowałem piwnice z ziemi i stodoły z trzasek, to znowu pobożne pustelnie w agrestowym gąszczu, gdzie wolno mi było zbierać spadające z drzew jabłka i gruszki i napawać się widokiem rozłożonych na murawie tych soczystych złotych i różowych skarbów, gdzie w ogrodniczej gorliwości dźwigałem nieraz ciężką gracę i zawzięcie gracowałem ulice, symetrycznie dzielące nasz ogród na cztery kwadraty, dopóki graca sama z rąk mi nie wypadała.

Było to w połowie sierpnia, w tym czasie właśnie, kiedy się ogród najokazalej i najponętniej przedstawiał. Ciemna zieloność liści gdzieniegdzie tylko była brudno-żółtą skazą naznaczona, a na tle tej zieloności czarodziejsko się uśmiechały żywe a rozmaite kolory dojrzewających owoców. Czerwone jak burak cyganki po plebejsku wyglądały przy pełnych arystokratycznie przejrzysto-białych papierówkach, ówdzie na wiotkich gałązkach bujały złoto-rumiane, uśmiechnięte panny o wysmukłej kibici i delikatnej, pachnącej skórce, i stanowiły rażący kontrast z szaremi, pękatemi, zawistnie na nie spoglądającemi babkami. Gdzieindziej szumiała cukrówka, niby olbrzymia chmura liściasta z gęstym, złocistym gradem słodkich jak miód raczej, niż jak cukier owoców; nieopodal tajemniczo z pomiędzy liści wyglądały zlekka złotem zaczynające się okrywać renety. Zapisałbym tu kilka stron papieru, gdybym chciał wyliczyć wszystkie gatunki jabłek, gruszek i śliwek, które się w naszym niewielkim ogrodzie znajdowały, a z któremi teraz naprędce się żegnałem. Był to ostatni przegląd mojego państwa; zrzekałem się królewskiej władzy nad niem i ogłaszałem to uroczyście zgromadzonym wasalom. Widziałem ich zdziwienie i ich zamyślenie nad tem, co będzie dalej? czy się potrafią obyć bez króla, ja zaś, choć widziałem ich troskę, nie mogłem jej ukoić, korony mojej nie miałem komu przekazać. Miałem wprawdzie starszego o kilka lat brata, Pawełka, który zostawał w domu, ale ten wolał konie, psy i strzelby, wolał ćmić fajkę w kącie, niż przesiadywać w ogrodzie i być jego opiekuńczym duchem, i pogardliwie spoglądał na moje kontemplacyjne rozrywki.

Obok zdumienia jednak i troski o przyszłość, jaką wiadomość o bezkrólewiu wywo-

SPRAWY MONARCHII

Sejmik niemiecki w Karlsbadzie odbył się w niedzielę dnia 3 b. m. z wielką demonstracyjną ostentacyą. Miasto było świątecznie udekorowane, na masztach i domach powiewały obok chorągwi państwa i miasta gdzieniegdzie także czarno-czerwono-złociste chorągwie niemieckiego państwa, a muzyka obok austryackiego hymnu ludowego grała także hymn niemiecki, który przyjmowano entuzyastycznemi oklaskami. Zjazd był bardzo liczny; menerzy stronnictwa niemiecko-liberalnego przybyli prawie w komplecie. Zaraz rano rozeszła się wiadomość o konfiskacie dzienników wiedeńskich za ogłoszenie rezolucyj, przygotowanych dla sejmiku; na pierwszą wieść o tem odbyli zgromadzeni deputowani Rady państwa naradę, na której postanowiono mimo to przedłożyć rezolucye. Gdy jednak około godz. 3 popołudniu policyanci miejscy zaczęli rozdawać drukowane rezolucye uczestnikom sejmiku, pojawił się urzędnik starostwa i z odwołaniem się na §. 487 postępowania karn. zakomunikował burmistrzowi ustnie zakaz rozpowszechniania rezolucyj. W skutek tego zakazu nastąpiła ponowna konferencya deputowanych, na której uchwalono przedłożyć rezolucyę w formie zmienionej.

O godz. 4 popołudniu rozpoczął sejmik swoje obrady. Obszerna *„Sprudelhalle“*, w której odbywało się zgromadzenie, była natłoczoną uczestnikami. Ze względu na ograniczone miejsce wydano tylko 2,000 biletów wstępu. Kiedy po skończonej konferencyi deputowani pod przewodnictwem dr. Herbsta weszli do halli, rozległy się grzmiące okrzyki: *„Hoch!“* Prezes komitetu niemiecko-czeskich deputowanych, doktor Schmeykal zagaił zgromadzenie, dziękując reprezentacyi Karlsbadu za gościnne zaproszenie i zaszczytne przyjęcie gości. Następnie przystąpiono do wyboru prezydyum i wybrano przewodniczącym dr. Schmeykala a następnie burmistrzów Karlsbadu i Reichenberga, Knolla i Schirmera. Burmistrz Knoll powitał zgromadzonych imieniem miasta Karlsbadu. „Mieszkańcy tego miasta, mówił, mimo że w jednej połowie roku obracają się w otoczeniu kosmopolitycznem, nie zatracili jednak narodowego poczucia i charakteru. Byliśmy zawsze i pozostaniemy dobrymi Niemcami austryackimi. Oby uchwały, jakie tu powziąć zamierzacie, przyczyniły się do pomyślności ojczyzny, oby dopomogły do zwycięztwa idei jedności państwa i uprawnionem stanowisku Niemców w Austryi — idei, bez których mimo wszelkich zakazów i konfiskat, wyobrazić sobie Austryi nie możemy.

Dr. Russ referował następnie o pierwszej z przedłożonych rezolucyj. Rzuciwszy krótki pogląd na genezę dzisiejszego ministerstwa, wystąpił mówca z gwałtownemi inwektywami przeciw dr. Dunajewskiemu, zarzucając mu między innemi, że marzy o przywróceniu Polski dla Austryi. „Mianowanie takiego człowieka jest wypowiedzeniem wojny partyi konstytucyjnej; podjęliśmy rzuconą nam rękawicę, i będziemy dalej prowadzić walkę. (*Huczne oklaski*). Ministerstwo całe jest nam przeciwne, a jaki dało dowód swego konstytucyjnego usposobienia? Nie ustąpiło po odmowie funduszu dyspozycyjnego, nie uległo nieprzyjaznemu adresowi naszej znakomitej Izby Panów (*trzykrotne „Hoch!“ burzliwe oklaski*) — czyż wobec tego dziwić się można, że znakomity mąż, którego świetna karyera urzędnicza zamącona została jedynie krótkim epizodem należenia do dzisiejszego ministerstwa, i który na swych barkach dźwiga brzemię przeprowadzenia regulacyi podatku gruntowego, że mąż ten jest przedmiotem takich obaw, że nie może być pozostawionym w centrum państwa? (głosy Chertek! oklaski). Najdotkliwszem z pomiędzy administracyjnych zarządzeń było rozporządzenie językowe; nam Niemcom nie potrzeba powiększać szeregów naszego narodu o kilka głów w drodze administracyjnej, my chcemy tylko utrzymania narodowego *status quo* w naszem łonie. Ale żądają od nas samobójstwa, a polityczne samobójstwo, jest zbrodnią, narodowe zaś hańbą.

Partya konstytucyjna w parlamencie postępowała zgodnie i politycznie i postępować tak będzie i nadal; nie prowadziliśmy też opozycyi *quand même*, my to umożliwiliśmy przyjście do skutku najważniejszych ustaw przed wszystkiemi pojednaniami, które rząd na swym programie wypisał, mianowicie przed pojednaniem wnuków Jana Hussa z potomkami zwolenników Ferdynanda II (*żywe oklaski*). Z tych wszystkich powodów było postanowionem przedłożyć sejmikowi rezolucyę, która nie zawierała nic innego, jak to, co rezolucya mödlingska i berneńska. Na pół godziny przed otwarciem zgromadzenia została jednak ta rezolucya skonfiskowaną, dlatego przedkładamy wam obecnie następującą:

„Trzeci sejmik Niemców czeskich oświadcza, że przyłącza się w zupełności do rezolucyi, uchwalonych na sejmikach w Dolnej Austryi i Morawie. Sejmik wyraża przekonanie, że zupełna jedność Niemców w Czechach i poczucie solidarności z Niemcami w Austryi całej jest nietylko najpilniejszą i niezbędną potrzebą, ale także, że ludność jest tego świadomą i że jedność taka rzeczywiście istnieje. Sejmik aprobuje w zupełności postępowanie deputowanych niemiecko-czeskich, mianowicie w kwestyi rozporządzenia językowego i stwierdza, że wzburzenie i niechęć z powodu tego rozporządzenia nietylko się nie zmniejszyły, ale zawsze jeszcze się wzmagają.“

Po dłuższych jeszcze tyradach o przywilejach narodu niemieckiego, które zgromadzenie przyjmowało entuzyastycznemi okrzykami, przystąpiono do głosowania i przyjęto rezolucyę jednogłośnie, poczem na wezwanie dr. Schmeykala zgromadzeni powstali ze swych miejsc i krzyknęli po trzykroć *„Hoch!“*

Po tej owacyi, którą zgromadzeni sami sobie urządzili, dr. Schmeykal przedłożył drugą rezolucyę upoważniającą mężów zaufania sejmiku do rozpoczęcia kroków, w celu urządzenia powszechnego sejmiku Niemców austryackich. I tę rezolucyę przyjęto bez rozpraw jednomyślnie. Wreszcie referował dr. Schlesinger o rezolucyi w przedmiocie popierania niemieckiego *Schulvereinu*, a przy motywowaniu tej rezolucyi zarzucił między innemi także Polakom, że prześladują język niemiecki w szkołach. Wniosek przystąpienia do *„Schulvereinu“* przyjęto również jednomyślnie.

Po odczytaniu telegramów zabrał głos dr. Schmeykal do przemowy pożegnalnej, w której skonstatowawszy liczny udział Niemców w sejmiku i wyraziwszy nadzieję lepszej przyszłości, wezwał zgromadzenie do okrzyku na cześć Najj. Pana, który trzykrotnie został wzniesiony.

Wieczór odbył się bankiet, na którym po mowie dr. Herbsta chór odśpiewał *„das deutsche Lied.“* Wznoszono różne toasty, ale, że działo się to w zamkniętem kółku, więc treści ich dokładnie podać nie możemy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gladstone i Gambetta).

Jednym ze skutków przesilenia, jakie obecnie przechodzi sprawa czarnogórska, jest to, że dwaj mężowie, którzy obecnie największą faktyczną władzę posiadają w Anglii i Francyi, Gladstone i Gambetta, a których główną potęgę stanowi poparcie opinii publicznej, stoją w rażącej sprzeczności z opinią publiczną swoich krajów, co jest naturalnem osłabieniem zajmowanego przez nich stanowiska.

Pierwszy minister angielski Gladstone pozyskał sobie potężny głos opinii w Anglii jako protektor ludów uciemiężonych na półwyspie bałkańskim, przyrzekający przynieść im wolność i szczęście, chociażby w tym celu przyszło zburzyć państwo tureckie, które ich ciemiężyło, a które kolejno po sobie następujące rządy angielskie przez dziesiątki lat popierały i utrzymywały. Dzięki temu poparciu opinii Gladstona stanął na czele rządu. W krótkim czasie jednakże nastąpiło zwykłe w polityce zjawisko. Praktyka polityczna Gladstona zmuszoną została zadać kłamstwo jego politycznym teoryom i Anglia znalazła się w konieczności wystąpienia w roli wprost przeciwnej zasadom głoszonym przez pierwszego ministra. Kwestya odstąpienia Czarnogórcom Dulcigna i przyległych terytoryów albańskich nie może być rozwiązaną inaczej, jak przez narzucenie siłą Albańczykom nowego władztwa. Nie może się to podobać tym zwolennikom Gladstona, których mu pozyskał program oswobodzenia ludów bałkańskich, ubywają zatem z jego szeregów, a przeciwne Gladstonowi dzienniki torysowskie korzystają ze sposobności i występują gwałtownie przeciwko pierwszemu ministrowi, podniecając w tym kierunku opinię. Jeżeli do tego dodamy liczny zastęp ludzi, którzy są z zasady przeciwni wszelkiej wojnie, jako szkodliwej regularnemu biegowi interesów, a którzy widząc, że polityka Gladstona popycha Anglię do wojny, sprzyjać tej polityce nie mogą, uznać musimy, że reakcya przeciw rządowi liberalnemu składa się z żywiołów dosyć silnych i licznych, tak, że może stać się niebezpieczną dla samego istnienia gabinetu. Trudności te byłyby zresztą łatwiejsze do zwalczenia, gdyby polityka Gladstona cieszyła się powodzeniem i poparciem zagranicy. Tak jednak nie jest. Z trudem i wysileniami utrzymywana dotychczas harmonia Europy wisi na włosku. W większej części państw biorących udział w demonstracyi morskiej, panuje przekonanie, które niedawno trafnie wyraziła berlińska *Nat. Ztg.*, mówiąc, że Europa spełniła wolę Gladstona, tak, jak się ulega człowiekowi nierozważnemu i gwałtownemu, ażeby go doprowadzić *ad absurdum*, gdy go niepodobna przekonać argumentami, że obecnie Gladstone będzie miał niemało kłopotu, aby się wydobyć z błota, w które zabrnął i że byłoby nielada szaleństwem podawać mu rękę dla wyciągnięcia go. Pomimo wszystkich zatem usiłowań Gladstona, ażeby harmonię europejską nadal utrzymać, może się ona zerwać bardzo łatwo, a z jej zerwaniem albo uderzyłaby zaraz ostatnia godzina dla gabinetu Gladstona, albo przynajmniej chwile jego rządów byłyby policzone, gdyż akcya polityczna, której gabinet liberalny jest przedstawicielem i promotorem utraciłaby najgłówniejszy punkt oparcia.

Prezes Izby deputowanych we Francyi, który nie *de jure*, ale *de facto* rozporządzał dotychczas losami rzeczypospolitej napotyka podobnież na zwiększającą się z każdą chwilą opozycyą w szeregach republikańskich, które mu dotąd najzupełniej były powolne. Uważano go oddawna za wyobraziciela polityki odwetu, za stronnika wojny, ponieważ jednak urzędownie nie miał władzy w ręku, był tylko kandydatem do niej, więc program ten wydawał się odległym i blaskiem swoim olśniewał. Wierny temu programowi Gambetta użył w Cherbourgu frazesu podobnego do wielu zdań w różnych okolicznościach przez niego wypowiedzianych, frazesu wróżącego „odwet“ i „zwycięstwo sprawiedliwości“, nie bliskie bynajmniej, nieokreślone co do terminu, mające nastąpić „kiedyś.“ Słowa te jednak były tym razem wypowiedziane wobec zebranej potężnej floty wojennej i w chwili, kiedy Francya z dumą spoglądała na ukończone dzieło reorganizacyi i uzupełnienia armii. Na takiem tle ukazujące się widmo „sprawiedliwości zwycięzkiej“ inne uczyniło wrażenie zagranicą. Słowa prezesa Izby deputowanych wywołały szerokie komentarze szczególniej w Niemczech, przeciwko którym owa zwycięzka sprawiedliwość frontem musiała być zwróconą. Uznano tam, że owo „kiedyś“ w myśli Gambetty miało znaczenie bardzo bliskie, że dość mu posiąść władzę, ażeby je zamienić w „dzisiaj“, aby zaś posiąść stanowisko naczelne, potrzebował tylko sięgnąć po nie. Wyprzeć się słów wypowiedzianych w Cherbourgu Gambetta nie mógł, komentowanie ich w sposób łagodzący przez zależne od niego dzienniki nie przydało się na nic, bo komentarzom nie wierzono. Gambetta stał się odtąd w opinii wyobrazicielem wojny bezpośredniej, wojny na pierwszym planie. Wszystkie jego czyny, wszystkie artykuły *République francaise* tłómaczono w tym duchu, w tym duchu rodziły się codzień i rodzą do dzisiaj pogłoski. Rozeszła się wieść, że z ministerstwa wojny znikły jakieś papiery, — nikt inny ich wziąć nie mógł tylko Gambetta, gdyż plany wojenne układa. Nie pomogły zaprzeczenia najkategoryczniejsze, wszyscy są przekonani, że tak było. Upadł gabinet Freycineta, nadaremnie tłómaczono, że powodem jego upadku była sprawa kongregacyj, wszyscy są pewni, że Gambetta obalił ministra za to, że mową w Montauban wyparł się solidarności z mową cherbourgską. W obecnem wreszcie stadyum sprawy czarnogórsko-tureckiej, Gambetta uchodzi za działacza usiłującego popchnąć Francyę w przedsięwzięcia najbardziej awanturnicze. Oto naprzykład świeżo dziennik *National* pisał: „Jeżeli to prawda, że rada ministrów dała rozkaz dowódzcy naszej eskadry w flocie połączonej wstrzymać się od wszelkiego kroku nieprzyjacielskiego, to gabinet z 23 września odniosł pierwsze zwycięstwo, którego mu winszujemy. Jules Ferry i Barthélemy St. Hillaire złożyli tym sposobem przynajmniej w sprawach zagranicznych dowód niezależności, a potrzeba było pewnej siły ducha, ażeby się oprzeć usilnym naleganiom przyjaciół prezesa Izby deputowanych, którego organ *République francaise*, ogłosił właśnie o sprawach wschodnich artykuł, który nas przejmował obawą o postanowienia rady ministrów. Ministrowie jednak posłuchali szczęśliwego natchnienia, wysłuchali głosu opinii publicznej i uczynili, co było w ich mocy, ażeby Francyę uwolnić od odpowiedzialności, na jaką naraziłaby się wkrótce, gdyby w tej awanturze morskiej została wywiedzioną w pole albo współwinną. Pozostawmy innym narzekanie nad moralną porażką, jaką Turcya Europie zadała. Europa wraz z Francyą popełniła „głupstwo“. Ministrowie okazali tyle rozsądku, że opierali się przy tem, aby to głupstwo stało się prawdziwą międzynarodową zbrodnią, mają więc prawo do wdzięczności za to postanowienie“. W podobnym duchu wyrażają się wszystkie dzienniki z wyjątkiem gambettystowskich. Inne posuwają się dalej. Girardinowska *France* skonstatowała niedawno, że *République française* jest jedynym dziennikiem, który Francyę popycha do niedorzecznej wojny o Dulcigno. W innych pismach widzimy Gambettę układającego się potajemnie z Gladstonem, za pośrednictwem jego syna o wspólne działanie z Anglią w sprawie wschodniej i niecofającego się przed ewentualnością wojny, a zarazem wybierającego się znów „potajemnie“ do Monza, na zjazd króla włoskiego z królem greckim, ażeby znów imieniem Francyi przyjąć wojownicze zobowiązania na rzecz Greków. Jednem słowem Gambetta to zły duch Francyi, który ją popycha do wojny na wszystkie strony. Jak twórca drugiego cesarstwa powiedział o cesarstwie: *L'empire c'est la paix*, tak o twórcy trzeciej rzeczypospolitej powiedziano *Gambetta c'est la guerre* i nic już tej opinii obalić nie zdoła.

Wówczas gdy Gambetta organizował rozpaczliwy opór Francyi przeciw najazdowi pruskiemu, hasło takie dawało mu popularność i wyniosło go na stanowisko, które dzisiaj zajmuje. Rzecz to naturalna: Francya była zagrożoną, stała na krawędzi przepaści, nieprzyjaciel zadał jej straszne klęski i gospodarował w jej granicach. Hasło oporu było wtedy hasłem ratunku i musiało być popularnem. Dziś czasy się zmieniły. Francya po klęskach przyszła do siebie, odzyskała dawne stanowisko, żaden zewnętrzny nieprzyjaciel nie grozi jej bezpośrednio. W takiej chwili hasło wojenne grozi nagłą utratą wszystkich owoców polityki pokojowej, nie ma więc nic dziwnego, że depopularyzuje tego, który je głosi i że szeregi zwolenników Gambetty przerzedzają się bardzo szybko.

(Ukończenie katedry kolońskiej).

Ukończona w roku bieżącym budowa katedry kolońskiej ma być jak wiadomo, przedmiotem wielkiej uroczystości, ktora się odbędzie w d. 15 b. m. w Kolonji, wobec cesarza Wilhelma i członków rodziny cesarskiej. Cesarz zaprosił na ten obchód narodowy innych monarchów związku i dotychczas przyrzeczoną jest lub spodziewaną obecność na uroczystości króla saskiego i wielkich książąt meklemburskiego, oldenburskiego sasko-wejmarskiego, badeńskiego i heskiego. Przyjazd króla bawarskiego jest bardzo wątpliwym.

W kwestyi udziału w uroczystości duchowieństwa katolickiego i katolików niemieckich, zostających w naprężonych stosunkach z rządem, z powodu ustaw majowych i tak zwanego „Kulturkampfu“, toczyły się długie narady i liczne obiegały wersye. Początkowo twierdzono nawet, że papież Leon XIII postanowił wysłać na tę uroczystość swego legata, wieść ta jednak okazała się mylną. Obecnie zdaje się, że duchowieństwo i ogół katolików trzymać się będzie na uboczu wobec tego obchodu. W tym duchu przynajmniej zapadła uchwała na zebraniu delegatów katolickich prowincyj nadreńskich, odbytem w dniu 26 z. m. Na zebraniu tem postanowiono nadto złożyć cesarzowi w przeddzień lub w sam dzień uroczystości pismo wyjaśniające to postępowanie. Na tem zebraniu zakończonem okrzykami na cześć papieża i wygnanego z kraju arcybiskupa Melchersa, przewodniczący w przemówieniu swojem powiedział: „Postępowanie katolików wypływa z natury rzeczy. Nie zależało od nich odłożenie uroczystości na odpowiedniejszą chwilę, a z tego, że przy otwarciu świątyni katolickiej postanowiono wykonać śpiew religijny protestancki, widać jasno, iż ich obecność nie była bynajmniej pożądaną. Spodziewamy się, że katolicy kolońscy nie pozwolą swoim dzieciom brać udziału w takim obchodzie, nie znam zaś prawa któreby kogo-

---

łała w sercach moich poddanych, żalu tam wcale jakoś nie dostrzegałem, za co się o tyle nie mogłem gniewać, o ile i sam nie miałem żalu, żegnając moje barwiste państwo. Cóż znaczyły wszystkie jabłka i gruszki, wszystkie zabawy moje ogrodowe, całe to państwo płotem ogrodzone wobec nowej, nieznanej, a więc wielkiej przyszłości, który próg miałem przestąpić? Dopiero, gdy wzrok mój padł na zimówkę, zrobiło mi się trochę inaczej. Zdawała się żegnać mię, jak siostrzyczka i z tęsknym wyrzutem przypominać wszystkie szczęśliwe chwile, które przy niej spędziłem, leżąc na trawie i rozkoszując się widokiem mojego raju dziecinnego.

Ale ja byłem niewdzięczny; nie poszedłem nawet ku niej, i z daleka ją tylko objąwszy przyjaźnym i protekcyjnym wzrokiem, zawróciłem się wnet do domu, gdzie już brat czekał na mnie, stojąc na ganku w podróżnem płóciennem okryciu. Okryto i mnie w jakiś płaszczyk letni, matka przycisnęła mnie do piersi, a gdym wyszedł z jej uścisku, widziałem, jak się jej oczy od łez świeciły, po kolei Pawełek i starsze siostry brali mię w objęcia i całowali, podczas gdy czarny Zozo, z gatunku jamników, plątał się pomiędzy nogami, szczekając i skomląc na pożegnanie; potem starszy brat, siedząc na bryczce, zawołał na mnie: „No, siadaj chłopcze“, ja skoczyłem lekko na dobrze słomą wyściełone i szarym dywanikiem przykryte siedzenie, nasz stary gaduła Iwacko, swoim odwiecznym obyczajem obejrzał się za siebie i powiedział: „A cy tam jeszcze czego nie zapomnieli?“ i nie czekając odpowiedzi, trącił lejcami i „wio, ho, ho!“ — Karosze ruszyły wolnym truchtem, bryczka wytoczyła się za bramę, z początku zwolna, potem coraz prędzej potoczyła się po równej, topolami wysadzanej ulicy, zkąd od czasu do czasu, odwracając głowę za siebie, widziałem jeszcze długo stojącą na ganku matkę.

(Dokończenie nastąpi.)

kolwiek mogło do tego zmusić. Bez wątpienia urządzoną zostanie uroczystość świetna; dość wspomnieć owacye czynione ministrowi Falkowi, ażeby być tego pewnym. Będzie to jednak tylko dowodem nieznajomości lub niechęci poznania opinii publicznej. Katolicy obchodzić będą w swoim czasie obchód ukończenia katedry i nie obawiają się wypowiedzieć prawdy sferom najwyższym."

Mimo tej uchwały nie wszyscy katolicy prawdopodobnie wstrzymają się od udziału w uroczystości. Z pomiędzy 14 katolickich członków centralnego komitetu budowy katedry tylko 10 oświadczyło się przeciwko udziałowi, czterej zaś, a w ich liczbie deputowany na sejm Wolf postanowili przyjąć udział w obchodzie i ogłosili następujące oświadczenie: „Poddajemy się wezwaniu komitetu i przyjmiemy udział w uroczystości tem chętniej, że są niewątpliwe dowody, iż stanowczą jest wolą cesarza położyć koniec nieszczęsnemu „Kulturkampfowi." Czy w takich okolicznościach jest politycznie rozsądniejszem powstrzymać się od udziału ze względu na swą godność, czy też złożyć naszemu sędziwemu monarsze jako władcy kraju hołd, w każdym razie, pomimo wszelkich czasowych spraw należny, pozostawiamy ocenieniu katolickiego ludu. Podczas uroczystości okaże się, czy usposobienie kół katolickich bardziej będzie przychylne znanym rezolucyom zgromaazenia, które uchwaliło pełne godności trzymanie się na uboczu, czy też naszym zapatrywaniom."

(Sukces dyplomacyi tureckiej.)

„Skończyła się epoka układów a nadeszła chwila czynów", pisały przed tygodniem nieledwie wszystkie dzienniki. Tymczasem tydzień upłynął, do żadnego „czynu" nie przyszło i flota europejska uznała za potrzebne usunąć się z szerokiego Adryatyku do bezpiecznej przystani pod wioską dalmacką Teodo w głębi zatoki kotarskiej, aby tam szukać bezpiecznego schronienia przed wiatrami i burzami jesiennemi, a zarazem ustąpić z widowni na czas jakiś, gdyż chwila zapowiadanych czynów już minęła a pora układów dyplomatycznych powróciła na nowo. Według telegramu agencyi *Havasa* ten ostatni, polityczny powód odpłynięcia floty połączonej do Teodo jest jedynym. Zapędził ją do zatoki kotarskiej nie adryatycki lecz dyplomatyczny *sirocco*. Tydzień temu zaledwie na każdą notę Assima baszy, który nie żałował pióra i co chwila nowe przedstawienie wysyłał do mocarstw, odpowiadano: „już zapóźno!" Obecnie ta sama dyplomacya która już *ad acta* złożyła sprawę czarnogórską wydobyła ją z archiwum na nowo i z upragnieniem wygląda nowej noty tureckiej z propozycyami, okazując się gotową do ustępstw, o których tak niedawno słuchać wcale nie chciała. Gotowość ta jest nawet do tego stopnia uderzającą, że gdy wczoraj jeszcze tylko jako pogłoskę zapisywaliśmy na tem miejscu wiadomość, iż Porta gotową jest oddać Dulcigno pod warunkiem zaniechania demonstracyi morskiej, utrzymania *statu quo* z drugiej strony skodarskiego jeziora, oraz zwłoki na miesiące obliczonej w załatwieniu sprawy greckiej i armeńskiej, (nie spodziewano się bowiem, żeby rząd sułtański stawiać mógł aż takie warunki); dziś zamieszczony poniżej telegram z Rzymu każe się spodziewać, że sprawa Czarnogórska zapewne na tych a nie na innych warunkach „tymczasowo" załatwioną zostanie. Gdyby to doniesienie *Italie*, które z dobrodziejstwem inwentarza przyjmujemy, sprawdzić się miało w zupełności, byłoby to zwycięstwem dyplomacyi tureckiej na całej linji, okupionem wprawdzie ofiarą Dulcigna i jego okręgu, ale mimo to nader dla Turcyi korzystnem. Rzeczą bowiem jest niezawodną, iż owo zastrzeżenie że „sprawa czarnogórska później stanowczo załatwioną zostanie" położonem byłoby tylko dla *decorum*, dla zamaskowania zupełnej porażki dyplomacyi europejskiej, gdy bowiem Dulcigno raz oddanem zostanie, to mocarstwa z pewnością nie poruszę więcej tej sprawy, ażeby się nie narazić na nowe w tym rodzaju przejścia. Udzielenie zwłoki dwumiesięcznej dla sprawy greckiej a trzechmiesięcznej na reformy armeńskie równałoby się faktycznie przyjęciu przez mocarstwa jednego z owych czterech warunków, które sułtan przez adjutantów swoich miał przedstawiać ambasadorom, a mianowicie warunku zaniechania demonstracyi morskiej nietylko w sprawie czarnogórskiej, ale i w innych, gdyż flota połączona niepozostałaby niezawodnie przez kilka miesięcy w Teodo, a gdy się raz rozpłynie, to nie ma wątpliwości, że się już powtórnie nie zbierze, ażeby sięgnąć po laury do dzisiejszych podobne.

Trudno przypuścić, ażeby dyplomacya europejska naraziła się aż na taką porażkę, dlatego zmuszeni jesteśmy przyjmować z zastrzeżeniem wiadomość rzymskiego dziennika, nie twierdząc jednak przez to bynajmniej, ażeby była zupełnie nieprawdopodobną. Owszem, ze wszystkich stron dają się słyszeć głosy, że demonstracya morska była nieszczęśliwym pomysłem i że trzeba się z niej wycofać. „Demonstracya morska — pisze *Manchester Guardian* — według opinii tutejszych kół dyplomatycznych przedsięwzięta została nie w porę. Utrzymują, że Austryą ma zamiar zaproponować kongres, któryby się odbył w Wiedniu, dla ostatecznego załatwienia wszystkich spraw zostających w toku." Wiedeńskie dzienniki zaprzeczają wprawdzie myśli kongresu, ale przeciwko zdaniu o niestosowności demonstracyi morskiej nie protestują bynajmniej. „Od postawy Austryi — mówi organ Gladstona *Daily News* — w każdym razie wiele zależy. Po Turcyi jest nadewszystko interesem Austryi, ażeby uniknąć odnowienia kwestyi wschodniej. Własne polityczne stosunki tego państwa powinnyby je przekonać o konieczności szybkiego załatwienia spraw greckiej i czarnogórskiej. Gdyby Austrya nie zwlekała, to Niemcy wystąpiłyby wraz z nią do akcyi. W takim razie nie mogłaby Rossya przeprzeć swojej osobistej polityki. Ale nawet w takim razie, gdyby mocarstwa nie mogły się zgodzić na jednomyślne wystąpienie, nie byłby w stanie rząd angielski uchylić się od dalszej akcyi". Pisząc tak, *Daily News* stają w sprzeczności same z sobą, gdyż forsowanie sprawy czarnogórskiej za pomocą floty połączonej mogłoby właśnie wznowić kwestyę wschodnią w całej pełni. Skoro więc Austryi na tem zależy, aby tego uniknąć, to *eo ipso* nie może Austrya być takiej akcyi przychylną. Tenże dziennik konstatuje w innem miejscu z całą słusznością, że „prasa berlińska nie pomija żadnej sposobności do ośmieszenia demonstracyi flot" i przyczynę tego upatruje w niechęci, z jaką Niemcy widzą, że Anglia odgrywa w tej demonstracyi główną rolę. Wątpimy bardzo, żeby Niemcy rzeczywiście zazdrościły Anglii pierwszej roli w sztuce robiącej *fiasco*, w każdym razie słowa te dowodzą jednak, że w Niemczech podzielają również przekonanie o niestosowności demonstracyi. Usposobienie Francyi także nie jest temu przedsięwzięciu przychylne; wykazujemy na innem miejscu, że Gambetta depopularyzuje się przez to, iż sam osobiście i przez swoje organa popiera udział Francyi w tym akcie i chciałby go dalej posunąć. Wobec takich prądów opinji, panujących niezawodnie nietylko w dziennikach ale i w kołach dyplomatycznych, nie byłoby wcale fenomenalnem, gdyby dyplomacya, dla wycofania się z tej nieudałej akcyi, przyjęła nawet te warunki, jakie według *Italie* przyjąć zamierza. W każdym razie jednak, chociażby te propozycye uległy pewnej modyfikacyi, chociażby ustępstwa, jakie Turcya w kutek zajętej przez siebie postawy uzyska, nie sięgały tak daleko, zawsze zapisać to będzie trzeba nie jako zwycięztwo polityczne Europy, lecz jako sukces dyplomacyi tureckiej.

KRONIKA

— **W czasie podróży Najj. Pana** po kraju naszym wielu obywateli, którzy mieli zaszczyt zbliżyć się do Monarchy, podziwiało Jego najłaskawszą pamięć nietylko o sprawach krajowych lecz także o osobach, które kiedykolwiek zasłużyły się krajowi. I tak n p., rozmawiając z Stanisławem hr Michałowskim, przypomniał sobie zaraz Najj. Pan, że ojciec hr. Stanisława, ś. p. hr. Piotr Michałowski przyjmował Go imieniem rządu krajowego w Krakowie za pierwszej bytności w naszym kraju 1851 roku. Wtedy to ś. p. hr. Piotr (założyciel znanego zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie) powitał Najj. Pana na moście Podgórskim, i oprowadzał Go wraz z ś. p. biskupem Łętowskim po katedrze na Wawelu, pokazując główne pamiątki narodowe. Najj. Pan wyraził się obecnie o ś. p. hr. Piotrze w słowach pełnych uznania i łaskawości, objawiając żal, że mąż tak wielkich zdolności i zasług przedwcześnie (w 52 roku życia) umarł.

— **Kopalnie wielickie** będą dnia 13 b. m. rzęsiście oświetlone. Wstęp do kopalni o godzinie 2 po południu. Cena biletu 2 zł. od osoby; zaś ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 30 ct.

— **Z Towarzystwa gimnastycznego** „Sokół" donoszą nam, że nauka zdrowotno racyonalnej gimnastyki, tak pokojowej (szwedzkiej) jak przyborowej i na przyrządach, oraz szermierki dla członków Towarzystwa odbywa się jak zawsze od godz. 7 do 8 co dnia i od 8 do 9 w poniedziałek, środę, piątek wieczorem. Zarazem uwiadamia Towarzystwo członków swoich, że ćwiczenia w strzelaniu do celu odbywają się w niedzielę i dnie świąteczne od godziny 3 do 5 popołudniu. Nowo wstępujący do Towarzystwa płacą jednorazowe wpisowe 1 złr. i miesięczną wkładkę 1 złr. — Statut i regulamina można przeglądnąć w kancelaryi Towarzystwa ul. Kurkowa l. 7 co dnia od godziny 5 do 7 wieczór.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu T. M. z pomieszkania pod l. 12 przy placu Strzeleckim wełnianą chustkę i 3 ręczniki znaczone literami Ł. M.; pani M. L. z kieszeni żółty skórkowy pugilares z kwotą 3 zł. 40 ct; bednarzowi J. K. podczas noclegu w hotelu 3 złote pierścionki: ślubny, z kamieniem czerwonym, i z zielonym, srebrny zegarek anker z srebrnym łańcuszkiem oraz sakiewkę z kwotą 2 zł. O kradzież tę poszlakowaną jest kobieta około 30 lat licząca, słusznego wzrostu, pociągłej twarzy, ubrana w popielatą chustkę. — Aresztowano Piotra Kapłona za podejrzane posiadanie faski gipsu; Jankla Friedmanna, rossyjskiego żyda, za podejrzane posiadanie worka, w którym znajduje się 11 koszul męzkich, sukienna czarna bekiesza, surdut, 2 izraelickie przyrządy do modlenia i inne rzeczy. — Panu L. T. zbiegły ze stajni przy ulicy Janowskiej 2 krowy, a mianowicie czarna i czerwona i dotychczas odszukane nie zostały.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku grecko-katolickiego zmarli: ks. Paweł Leontowicz, pleban w Rudzie manasterskiej, excurrendo administracyę objął ks. Bazyli Demczuk, pleban w Białej i ks. Hilary Ilnicki, pleban w Sielcu, excurrendo administracyę objął ks. Jan Daszkiewicz, kapelan w Stupnicy; ks. Jan Łukasiewicz, administrator probostwa w Sielcu bełzkim instytuował się na to beneficyum; ks. Porfiry Stupnicki, administrator probostwa w Hostowie objął administracyę kapelanii w Dołhem; ks. Piotr Lodyński, pleban w Caryńskiem excurrendo zawiadowstwo probostwa w Berchach górnych; ks. Wiktor Krwawicz, wikary w Rzeczyczanach administracyę probostwa w Jazowie. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Piotra Tustanowicza do Trójcy; ks. Kornela Gruszkiewicza z Felsztyna do Radymna; ks. Michała Kruczkowskiego z Sądowej Wiszni do Rzeczyczan; nakoniec przeznaczył nowowyświęconych kapłanów, ks. Marcelego Kunowskiego do Butli i ks. Emila Juszczakiewicza do Felsztyna.

*** **O zuchwałej kradzieży** odbieramy doniesienie ze Zborowa. W nocy na sobotę poczmistrz zborowski wysłał jak zwykle pocztyliona z posyłką paczek wartościowych na stacyę kolejową w miejscu, celem wysłania tychże pociągiem nocnym. Siedm z tych paczek nadał pocztylion na pociąg idący do Lwowa, jedną zaś miał nadać na pociąg idący do Tarnopola. Ta ostatnia paczka wraz z dwiema, przeznaczonemi dla Zborowa, a przysłanemi pociągiem nocnym od strony Podwołoczysk, zawierała łączną kwotę 1554 zł., oraz korale wartości 300 zł. Ponieważ pociąg odchodził dopiero nad ranem, przeto pocztylion złożył te trzy paczki do kuferka okutego, którym pocztę przywoził, i kuferek ten przy udziale służby kolejowej umieścił w sali poczekalnej II klasy na dworcu. Po zamknięciu tej sali i przyćmieniu lampy, służący kolejowi udali się z pocztylionem na spoczynek, a kiedy ten ostatni przed odejściem pociągu chciał znowu wyjąć przesyłkę z kuferka, znalazł tenże rozbity i całkiem próżny. Na drodze z dworca do Zborowa znaleziono następnie trzy worki z ukradzionych przesyłek, a znajdowały się w nich listy i korale nietknięte, całej gotówki zaś brakło. Zarządzono bezzwłocznie poszukiwania przez żandarmów i śledztwo sądowe, a w pierwszej zaraz chwili aresztowano pięć osób podejrzanych.

— **Kapela cygańska** Ludwika Berksa z Pesztu otrzymała zaproszenie na rozpoczynający się sezon zimowy do Londynu. Przedsiębiorca angielski zastrzegł w kontrakcie, że program jej produkcyj obejmować ma przeważnie arye i melodye węgierskie.

— **Do Szegedynu** w tych dniach dopiero powróciła komenda rezerwy pułku pieszego nr. 46, która po pamiętnej katastrofie powodziowej przeniesiona została do Aradu.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Hermanstadtu donosi depesza telegraficzna dnia 3 b. m.: dziś rano o godzinie $6^3/_4$ dało się tu czuć trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. Szkody nie zrządziło trzęsienie.

— **O wielkiej kradzieży** dowiadujemy się ze świeżo wydanego ogłoszenia policyi lublańskiej. Zamieszkałemu w Lublanie radcy rządowemu Stöcklowi skradli niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy po włamaniu się do jego mieszkania rozmaite srebrne i złote kosztowności w cenie 5.000 zł.

— **Samobójstwo.** W Heidelbergu zastrzelił się w tych dniach syn słynnego przyrodnika, Karola Vogta. Nie wiadomo, co młodego człowieka tego popchnęło do rozpaczy.

— **Liczba ofiar** katastrofy w dolinie Naini w Bengalu, skutkiem usunięcia się góry, według źródeł urzędowych wynosi 80. Pomiędzy zabitymi było 40 Europejczyków.

— **Ogromny pożar** srożył się w zeszły poniedziałek na Newie w Petersburgu. Paliło się 20 bark wyładowanych sianem, które sznurami były połączone z sobą, kiedy ogień zwęglił te sznury. Niektóre barki spłynęły z biegiem rzeki i wpadły, roznosząc pożogę na inne statki oraz mosty. Popłoch był straszny, ale w końcu po nadzwyczajnych wysileniach zdołano opanować ogień.

— **Zbrodniczy zamiar,** dotąd bliżej niewyjaśniony, udaremniła w tych dniach policya londyńska. Wykryła mianowicie podłożoną na przedmieściu Brook-Green w Londynie puszkę ze znaczną ilością bawełny strzelniczej, przy której znajdowały się także zapałki i rura kauczukowa.

— **Nowego kometę** odkrył w tych dniach astronom dr. Ernest Hartwig, asystent obserwatoryum astronomicznego w Strassburgu, który już za podobne odkrycie odznaczony został w zeszłym roku przez wiedeńską akademię umiejętności złotym medalem. Zjawisko dnia 29 września widzialne było nawet gołem okiem.

— **Sułtan marokkański** Sidy Mulej Hassan, po zupełnem pokonaniu rokoszu w swych krajach, według doniesienia z Tangeru odbył dnia 12 września wspaniały wjazd tryumfalny do swojej stolicy, Fezu.

— **Ekspatryarcha** Jerozolimski, msgr. Procopius, umarł w świętem mieście dnia 9 września i z wielką okazałością został tamże pogrzebany.

— **Hr. Henryk Chambord,** jak opowiadają dzienniki rzymskie, udał się do papieża z prośbą, ażeby stryjecznego dziadka jego, króla Ludwika XVI zaliczył w poczet męczenników kościoła. Leon XIII miał okazać się skłonnym do uwzględnienia tej prośby i przekazał ją na razie kongregacyi obrządków do zaopiniowania.

— **Z podróży naokoło ziemi,** która trwała dwa lata, powrócił w tych dniach do Berlina drugi pod względem wieku syn niemieckiego następcy tronu, królewicz Henryk pruski, liczący obecnie lat 18.

— **Odkopywanie amfiteatru** starorzymskiego, odkrytego w tych dniach pod Starym Budzinem, według *P. Lloyda*, postąpiło tak znacznie, że już można było sprawdzić rozmiary przedwiekowego gmachu. Amfiteatr, jak świadczą odkopane już fundamenta, tworzył regularną elipsę, której mniejsza średnica wynosiła 51 metrów, a większa 76 do 80 metrów. Ciekawy jest i ten szczegół, że obie główne osie budynku z matematyczną dokładnością zwrócone są w cztery główne strony świata. Równoległe względem siebie mury zewnętrzne i wewnętrzne mają metr grubości; odstęp pomiędzy niemi wynosi 6 metrów. Przecinało je około 60 ścianek zbudowanych w promieniach elipsy. Wśród odkopanych ruin najwięcej budzi zajęcia utrzymana w całości komora, w której trzymano podczas igrzysk dzikie zwierzęta. Nawet próg kamienny u tej komory dochował się w całości w miejscu, gdzie przed wiekami był osadzony.

— **Najdłuższy most w Europie** na rzece Wołdze, o 17 wiorst od Syzrania, dla drogi żelaznej Orenburskiej, został teraz ukończony. Przechodzi on długością sławny most holenderski pod Moerdykiem przy ujściu Mozy, który do tej pory był uważany za najdłuższy w świecie, a jest tylko o 6 metrów krótszy od skończonego na Wołdze. Ten ostatni ma długości 963 sążni ros. (1 sążeń=2,1335 m.), zatem niemal 2 wiorsty. Budowa rozpoczęta w roku 1877, trwała lat trzy i kosztowała 4,630.000 rubli. Do kolosalnej budowy tej zużyto żelaza 400.000 pudów. Most spoczywa na 13 akardach, na każdym takim boku ciąży 82.000 pudów. Plan budowy dał profesor Bogolubskij. Most na Wołdze pod Syzraniem liczy 966 sążni długości, holenderski pod Moerdykiem 963 sążni; dalej idą mosty na Dnieprze przy Krzemieńczuku w gubernii Połtawskiej i w Kijowie, z których pierwszy ma 507, drugi 457 sążni. Most na Waalu w holenderskiej prowincyi Geldern ma 430 sążni; następnie idzie 362-sążniowy wspaniały most na Missipsi między St.-Louis i East St.-Louis, zbudowany w roku 1874 za 10 milionów dolarów; ma on tylko 3 arkady, otwór średni wynosi 158 metrów. Most na Wiśle pod Tczewem, most dla drogi żelaznej z Utrechtu do Borteleru, przez Lek pod Kuilenburgiem, mają po 330 sążni długości. Odznacza się więcej swą kunsztowną budową, niż długością most przez cieśninę Mennai pod Bangorą, 261 sążni długi. Co do długości, poważne miejsce zajmują zaraz za wymienionemi most na Wiśle między Warszawą a Pragą 238 sążni, i wspaniały, dopiero w 1879 roku skończony Aleksandrowski most na Newie między Wyborską stroną a Petersburgiem. Ten most, który swojem wykończeniem winien zwrócić uwagę każdego zwiedzającego Petersburg, jest jednak przeszło o wiorstę krótszy od wołżańskiego, ma bowiem tylko 190 sążni.

(*r*) **Człowiek do wszystkiego.** Przed sądem policyi poprawczej w Angers rozgrywała się w tych dniach zabawna sprawa. W dniu 14 lipca lokatorka, mieszkająca nad kawiarnią, na uczczenie narodowego święta puszczała małe rakiety ze swego okna, iskry padały na dół, goście siedzący przed kawiarnią zaczęli uciekać a właściciel kawiarni pozwolił sobie niegrzecznemi wyrazai i odezwać się do amatorki fajerwerków i za to pozwany przez nią stanął przed sądem.

— Od rana, proszę pana sędziego rakiety i szmermele sypały się gradem z okna tej pani, i moi klienci, nie dopiwszy a co gorsza nie zapłaciwszy czasem, wynosili się.

— Więc pan jesteś właścicielem kawiarni.

— Tak proszę p. sędziego; otóż w chwili gdy wydobywałem wafle z formy...

— Więc p. jesteś także pasztetnikiem.

— Tak proszę p. sędziego, dla użytku pijących piwo; w tem szmermel pada na zega-

rek jednego z moich konsumentów, który chciał zobaczyć, która godzina; zegarek wypadł mu z ręki, podniosłem go, żeby zobaczyć, czy został uszkodzony.

— Więc pan jesteś i zegarmistrzem?

— Byłem nim dawniej. Zegarek stanął, ale popchnąłem sprężynkę i zaczął iść na nowo, wtem moja żona, której także sprzykrzyły się te huki fajerwerków, przynosi mi moją trąbkę chromatyczną mówiąc: Zatrąb im porządnie, żeby im się odechciało puszczać szmermele.

— Więc pan jesteś i muzykantem?

— Umiem trąbić i grać na katarynce. Zaczynam więc z całych sił dąć w trąbkę, kiedy nowy szmermel pada na surdut jednego z gości i wypala w nim dziurę. Właściciel surduta klnie, na czem świat stoi a ja obejrzawszy wypalenie, powiadam: za pięć minut nie będzie ani znaku, ja tu panu wstawię kawałek na poczekaniu.

— Jesteś pan zatem krawcem?

— Tak jest panie, w wolnych chwilach, kiedy pilnuję drzwi domu.

— Jesteś zatem i portyerem?

— Nie panie, to moja żona, ja tylko prowadzę kawiarnię i tem bardziej dziwię się niegrzeczności tej pani, która mi płoszyła gości swemi fajerwerkami, że ile razy idzie na bal to ja ją fryzuję bezpłatnie.

— Więc pan jesteś i fryzyerem?

— Byłem nim przez niejaki czas, alem ten stan porzucił.

— I obok tego wszystkiego nie nauczyłeś się pan grzeczności, bo ta pani uskarża się na obelgi?

— To były tylko rakiety i szmermele mojego dowcipu, bez żadnej złej myśli.

Za ten dowcip, nowy *Tausendkünstler* skazany został na 16 fr. grzywny.

— **O wielkim pożarze** donosi następujący telegram wiedeńskiej *Allg. Ztg.* z Paryża: „Dziś w nocy (z soboty na niedzielę) spaliła się część gmachu tuileryjskiego, zamieszkana przez prefekta Sekwany. Spaliła się także biblioteka miejska. Straty ogromne.“

GŁOSY PUBLICZNE.

Niniejszem mam zaszczyt zaprosić szanownych wyborców z większych posiadłości okręgu Rohatyn-Bóbrka, by raczyli zebrać się na dniu 10 października b. r. o godzinie 3ciej po południu w sali Rady powiatowej w Rohatynie — celem wysłuchania mego sprawozdania z działalności poselskiej w Radzie państwa.

Mieczysław Onyszkiewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże we Lwowie.

(*L.*) Według szczegółowych zapisków sekretaryatu targowego sprzedano wczoraj do godziny 2 z południa, t. j. aż do zamknięcia targu, ogółem: 1400 worów pszenicy, wór po 9·77$^1/_2$ *loco* Kocno koło Gródka; 10$^1/_2$ *loco* Zborów; 10·50 *loco* Podwołoczyska i 10·40 *loco* Tarnopol i Podwołoczyska. 2200 worów żyta, wór po 9 zł. *loco* Zadwórze; 8·80 *loco* Kołomyja i Tarnopol, 9$^1/_2$ *loco* Tarnopol i Halicz. Jęczmienia sprzedano ogółem 300 worów po 7 zł. *loco* Lwów i Zadwórze. Grochu zielonego sprzedano 100 worów po 8$^1/_4$ zł. *loco* Brody a grochu *Victoria* 40 worów po 10$^3/_4$ *loco* Lwów. Lnianki sprzedano 100 worów po 10·3 zł. *loco* Sądowa Wisznia. Nadto sprzedano 1000 worów pary (pszenica i żyto) po 18 zł. 60 ct. *loco* Tarnopol. Rezultat dnia wczorajszego był więc wcale skromny, ale utrzymują niektórzy, że zawarto nierównie więcej interesów handlowych nie zawiadomiwszy o tem sekretaryatu.

Podajemy dalszy ciąg sprawozdania z tegorocznych zbiorów a mianowicie zbiorów w zachodniej Galicyi. Ułożył to sprawozdanie p. Konstanty Tchórznicki, dyrektor filii galic. banku hipotecznego w Krakowie: Oziminy zeszły były przeszłej jesieni pomyślnie i utrzymały się dobrze przez zimę, która uchroniła takowe od wymarznięcia przykrywając je grubą warstwą śniegu. Jednakże za długo leżący śnieg zniszczył przeważnie w dolinach wiele kwiatu żytniego, nie uszkodziwszy jednak pszenicy i rzepaku. Wiosna rozpoczęła się wcale obiecująco i młode rośliny przyszły widocznie do siebie, jednak mróz w maju zniszczył dużo już w znacznym poroście będącego zboża. Następny pomyślny czas poprawił wiele, nie mógł jednak pomódz żytu, gdyż zanadto ucierpiało. Wiele pól żytnich które jeszcze w zimie dużo ucierpiały, przeorano i przeważnie owsem zasiano. Żyto, które zostawiono, zrodziło bardzo miernie i wydało zaledwie 50 prc. średniego zbioru. Zbiór ten na pokrycie potrzeb miejscowych wystarczy, do eksportu jednak nic nie pozostanie, chyba, że wywiezioną ilość zastąpionoby później przywozem ze wschodu, (gdzie żyto także nieszczególnie się udało).

Daleko korzystniej rzecz się ma z pszenicą, ktora mimo majowych mrozów utrzymała się i dostarczyła pełnego średniego zbioru w wybornym gatunku, skutkiem czego znaczna ilość do wywozu pozostanie.

Również i rzepak przyniósł mniej więcej średni zbiór w dobrym, suchym gatunku. Sprzedano go też już wiele za granicę a wywóz trwa ciągle. Jeżeli handel rzepakiem nie rozwinął się tak, jak tego z początku się spodziewano, to powodem tego są po części niskie ceny oleju, które w nagromadzonych zapasach się znajdują.

Więcej aniżeli średniego można nawet powiedzieć obfitego zbioru dostarczają główne ziarna letnie, jakoto: jęczmień i owies w dobrym, po części wybornym gatunku.

Len i konopie, jak niemniej groch i wyka dostarczyły odpowiedniej ilości; mniej obfity był zbiór bobu.

O konicz obawiano się z początku, iż z powodu długiej posuchy, która trwała aż do połowy sierpnia, zbiory będą wątpliwe, jednakże deszcze, które potem nastały, poprawiły wiele i sprawiły dobry zbiór czerwonego koniczu.

Białego koniczu jest wprawdzie mało, jednak w dobrym gatunku, który ogólnie zadowalnia.

Kartofli spodziewają się tylko miernego zbioru. — Potraw jest dobry.

Co do ruchu cen najgłówniejszych gatunków zboża, nadmienia sprawozdawca, że wbrew oczekiwanym niskim cenom z powodu dobrych widoków na zbiory, zaraz po ich ukończeniu ceny poszły silnie w górę i utrzymały się z przyczyny braku zapasów starego zboża oraz z powodu popytu na potrzebę miejscową. Tanie oferty na amerykańskie płody, które nawet w naszych najbliższych miejscowościach jak w Saksonii i Szląsku odbyt znalazły, spowodowały w cenach naszej okolicy małą reakcyę, która była bardzo potrzebną, jeżeli w ogóle wywóz ma być umożebnionym. Ponieważ w ten sposób wygórowane ceny trochę spadły, przeto zdaje się, że stanęły na punkcie, na którym nadal pozostaną, a ruch zbożowy osiągnął stałą podstawę.

P. Edward Rosin, dyregent filii gal. Banku hipotecznego w Tarnopolu, podaje następujące sprawozdanie o zbiorach na Podolu galicyjskiem:

Główny produkt uprawy w okolicy tutejszej stanowi pszenica, która w tym roku nie dopisała; powszechnie bowiem liczono na bardzo dobry zbiór tego artykułu, tymczasem wynik zbiorów okazał, że rok teraźniejszy co do zbioru pszenicy jako średni zaliczyć należy. Wymłot wynosi w przecięciu 5, a w niektórych miejscowościach 7—8 cet. m. z morga. W ogóle wydaje pszenica w tym roku o trzecią część więcej niż w roku ubiegłym. Co do jakości pszenica jest piękna, chociaż ziarna nie są pełne, miejscami znajdują się także ziarnka puste. Pszenica rdzenista jest w tym roku rzadka. Pszenica czerwona po największej części wyrodziła się i jest mieszana.

Żyto miało u nas w tym roku dobry zbiór średni, sypie bardzo dobrze, pojedyncze role wydały nawet 12—15 cet. metr. z morga. W ogóle żyta jest więcej w tym roku niż w poprzednim, także jakość jest przeciętnie piękna a ziarna pełne.

Jęczmień także ma dobry zbiór średni, sypie zadowalniająco; lecz jakość i barwa wskutek deszczu wiele ucierpiały.

Owies na Podolu bywa mało uprawiany, i wystarcza ledwie na pokrycie potrzeby miejscowej, chociaż zbiór w tym artkule wypadł nieźle. Hreczka, którą w tej okolicy tylko wieśniacy sieją, wydała słaby zbiór średni, który prócz tego przez deszcze wiele ucierpiał. Chociaż jakość hreczki jest przeciętnie piękna, przecież co do obfitości zbiór o połowę prawie mniejszy niż w roku przeszłym.

Zbiór rzepaku w tym roku był bardzo zły. Wynik słaby, bo zaledwie 5 ctr. z morga; a oprócz tego jakość nie odpowiada wcale wymogom handlu; ziarna są małe.

Lnianka siewna mało zrodziła, o $^1/_3$ część mniej niż w r. z. Oprócz tego i uprawa w tym roku była mniejsza.

Zbiór grochu należy uważać jako dobry, także jakość jego jest zadowalniająca.

Bobu zbierano o 20—30% mniej niż w r. z. Na targ wywożone gatunki są bardzo piękne i czyste.

Zbiór kartofli właśnie teraz się odbywa, ale z powodu nieustannych deszczów doznaje przeszkody i należy się obawiać, że z tego powodu części znacznej nie będzie można w czasie należytym wykopać, przez co wiele na polu zgnije. W okolicy Czortków-Husiatyn morg wydaje 60—70 korcy; okręg tarnopolski tylko 35—40—50 W ogóle wynik tegorocznych zbiorów jest średnio dobry.

C. k. konsulat w Jasach podaje następujące sprawozdanie o zbiorach w Rumunii z końcem sierpnia r. b.

Pszenica w okręgu Jasy jest zadowalniająca tak co do jakości jak i co do ilości; ziarno dobre, piękne i białe. Tak pszenicy jarej jak i ozimej znacznego należy się spodziewać wywozu. Pszenica w okolicy *Tirgu-frumos* jest wielko ziarnista, ciężka, tylko wskutek wypalenia nieco ciemna. Nie tak pomyślny zbiór pszenicy jest w dystrykcie Falciu i w okolicach nad Prutem położonych, gdzie z powodu nawalnych deszczów pszenica wymokła i wysypała się; ziarno straciło znaczenie na konsystencyi.

Na szczęście ten nieurodzaj tyczy się tylko miejscowości nad Prutem położonych; pszenica zaś z okolic ku dystryktowi Vaslui położonych jest dobrą, a pszenica z samego dystryktu Vaslui jest najlepszej jakości. W przecięciu plon pszenicy uzyskany z *falczy* wynosi 4$^1/_2$—5 kilo; w ogólności więc można tegoroczny zbiór jako bardzo dobry średni uważać.

Z tutejszego placu wywieziono w ostatnich dwóch tygodniach razem około 510 wagonów pszenicy.

Najwięcej wywieziono do Wrocławia zkąd agenci dalsze czynią tu zakupna. Mniejsze wysyłki były do południowych Niemiec i Szwajcaryi.

Rzepak, który już z końcem lipca prawie zupełnie był zebrany, w tym roku przestał być całkiem artykułem wywozowym.

Jęczmień uważają jako dobry, po deszczu zżęty jest nieco żółty. Atoli handel jęczmieniem należy uważać już za ukończony; znaczną ilość tego zboża zakupiono zaraz po zbiorach i szczególnie do Niemiec południowych, a po części także do Rossyi wywożono.

Żyta na targu wcale nie ma.

Sprawozdanie o zbiorach na Podolu rossyjskiem ułożył p. Buber. Opiewa ono: Wiadomości o zbiorach na Podolu rossyjskiem opiewały jeszcze w miesiącu sierpniu bardzo pomyślnie; ale po wymłocie wielu zbiorów, okazało się, że zbiory tegoroczne tylko jako średnie uważać należy. Pszenica wykazuje tylko zbiory średnie, wynik jest 7—8·5 czetw. na diesiatinę = 14·43 do 16·32 hektolitr. z hektaru. Jakość jest po największej części sucha i przeważnie pięknego koloru. U nas teraz szczególnie pszenica biała, jasno-żółta i żółto-czerwona jest uprawianą; zaś pszenicy szklisto-czerwonej brak.

Co do żyta, konstatuje sprawozdawca złe zbiory, wynik jest 4—5 czetwert. na diesiatinę = 7·78—8·60 hektolitr. z hektara. Mała ilość, jaka się znajduje, jest dobrej jakości.

Jęczmień dla piwowarów mało się udał, za to na cele pastewne dostateczna jest ilość. Owies dobry ma zbiór, a jakość jest piękna.

Rzepak zimowy i rzepę zbierano podczas posuchy, ale wymłot nie dopisał oczekiwaniom. Rzepak wydał 5 czetw. z diesiatiny = 9·6 hektolitr. z hektara, rzepa zaś ledwie 3$^1/_2$ czetw. z diesiatiny = 6·7 hektolitr. z hektara.

W drugiej połowie sierpnia i przez cały wrzesień ruch w handlu pszenicą z Niemcami był dość ożywiony, i nadal Niemcy będą zakupna robiły, jeżeli będziemy mogli sprostać konkurencyi amerykańskiej.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch na kolejach galicyjskich w ubiegłym tygodniu był znaczniejszy. Usposobienie w handlu więcej ożywione. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·— zł. do 10·25 zł., żyta 8·50 zł. do 9·— zł., jęczmienia 5·50 zł. do 7·— zł., owsa 4·80 zł. do 6·75 zł., hreczki 6·40 zł., do 6·75 zł., kukurudzy 5·80 zł. do 7·25 zł., prosa 6·— zł. do 6·25 zł., grochu kuchennego 6·50 zł. do 10·— zł., grochu pastewnego 6·25 zł. do 7·— zł., fasoli 8·— zł. do 12·— zł., bobiku 6·— zł. do 6·25 zł., wyki 5·— zł. do 5·40 zł., koniczyny 18·— zł. do 43·— zł., tymotki 20·— zł. do 21·— zł., anyżu rossyjskiego 36·— zł. do 38·— zł., anyżu płaskiego 36·— zł. do 41·— zł., kminku 26·— zł. do 28·— zł., rzepaku zimowego 11·25 zł. do 12·— zł., rzepaku letniego 11·— zł. do 11·25 zł., rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·50 zł. do 11·— zł., lnianki 9·— zł. do 9·60 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 7·50 zł. do 7·75 zł., chmielu 50·— zł. do 55·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·— zł. do 32.70 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 19.768.700 kilogramów i 17.674 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5.433.000, mąki i wyrobów mącznych około 331·600, nasion olejnych około 480.400, drzewa budulcowego i opałowego około 216.000, nafty i wosku ziemnego około 7.500, spirytusu około 147.500, jaj około 254.000 i węgli kamiennych około 1.871,100 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 225 sztuk wołów, 4,355 sztuk nierogacizny, 540 sztuk koni i 12.554 sztuk owiec. — Ruch towarowy na towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,071.000 kilogramów i 6.426 sztuk bydła: z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,115.000 kilogramów, tudzież 1.438 sztuk wołów, 4.854 sztuk nierogacizny i 134 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1.956.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,110.000, mąki i wyrobów mącznych 190.000, spirytusu 26.000, produktów zwierzęcych 105.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,123.000, kamieni 10.000, węgli kamiennych 50.000 i wapna 50.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyks. Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,212.967 kilogramów i 426 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 80.930, mąki i wyrobów mącznych 24.550, nasion olejnych 10.350, drzewa budulcowego i opałowego 550.570, nafty i wosku ziemnego 26.990, spirytusu 11.920, jaj 2.722 i soli 11.794 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 68 sztuk wołów, 341 sztuk nierogacizny, 16 sztuk cieląt i 1 koń.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2801 wołów, to jest 1110 galicyjskich, 1426 węgierskich, 265 niemieckich. Na środę zapowiedziano 613 wołów kontumacyjnych. Chociaż spęd był o 313 sztuk liczniejszy niż w zeszłym tygodniu, mimo to ruch był ożywiony. Ceny towaru w przednim gatunku poszły w górę, ceny pośledniego towaru spadły cokolwiek. Płacono za 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie tuczone 56—62 zł., za woły z pastwiska 53—56 zł., za węgierskie woły tuczone 55—61·50 zł., za woły z pastwiska 54—56 zł., za woły niemieckie 55—61 zł.

OSTATNIA POCZTA

Z targu zbożowego.

Dzisiejszy targ był nadzwyczajnie ożywiony i jeżeli w ogóle należy go porównać z targiem zeszłorocznym, to wypadł nierównie świetniej. Do godziny 12 w południe, o której musieliśmy zamknąć niniejsze sprawozdanie, sprzedano dzisiaj ogółem: 10.435 worów (wór = 100 kilogramom) pszenicy; 4.600 worów żyta; 650 worów rzepaku; 600 worów kukurudzy; 200 worów jęczmienia; 200 worów mąki żytniej; 50 worów lnianki; 1000 worów grochu i 1000 wiader spirytusu. Producenci byli dzisiaj przystępniejszymi w cenach, to też powyższy rezultat zawdzięczyć należy tej okoliczności. Ceny były następujące: Za 100 kilogramów pszenicy płacono stosownie do jakości i miejsca dostawy po 9·30, 9·85, 10, 10·40, 10$^1/_2$, 10·65, za wór pszenicy na zasiew płacono 13 zł. Za 100 klgr. żyta płacono 8, 8·55, 8·95, 9·30 i 9·35 zł. Za rzepak płacono: 10·50—11$^1/_4$ Za 100 klgr. kukurudzy płacono: 6·15—6·25. Za wór jęczmienia płacono 7—7$^1/_4$. Za 100 klgr. mąki żytniej płacono 15$^1/_2$. Parę rzepaku i lnianki płacono po 20·25. Groch sprzedano po 9·50 *loco* Zadwórze i Nowe sioło. Spirytus płacono po 12$^3/_4$. Spodziewać się tedy należy, że z targu tegorocznego, który został zamknięty dziś o godzinie 2 z południa, będą zadowoleni tak kupcy zagraniczni, jakoteż producenci, którzy wzięli w nim udział.

Z targiem zbożowym była, jak wiadomo, połączoną wystawa chmielu krajowego. Wczoraj popołudniu zebrała się komisya sędziów, celem premiowania najlepszych gatunków tego chmielu. Komisya składała się z pp. Götza z Okocimia, jako przewodniczącego, Władysława Lubomęskiego, dyrektora szkoły dublańskiej, jako sekretarza, tudzież z pp. Zygmunta Zuckra, właściciela dóbr Chorośnicy, Roberta Domsa i Ignacego Russmanna ze Lwowa, jako członków. Inni zaproszeni członkowie nie przybyli. Po bardzo ścisłem zbadaniu wszystkich nadesłanych okazów chmielu krajowego, przyznała komisya sędziów premie składające się z srebrnych medalów rządowych i z listów pochwalnych następującym producentom:

Srebrne medale rządowe otrzymali pp. J. E. Alfred hr. Potocki za chmiel wyprodukowany w Głuchowie, w Górnem i w Starem Siole; Bolesław Wierzchlejski za chmiel wyprodukowany w Niwicy; Bolesław Smiałowski za chmiel z Stojańca; dr. Józef Milleret za chmiel wyprodukowany w Żorniskach; Edward Weissmann za chmiel z Zawidowic; Mi-

chał Kokurewicz za chmiel z Toporowa.

Listy pochwalne otrzymali pp.: Mikołaj Krąpiec z Toporowa; Bratkowski z Staromieśca; Józef Skarbek Borowski z Dobromyśla; Ludwik hr. Krasiński z Rohatyna; Karol hr. Mier z Kamionki Strumiłowej; ks. Klemens Dzerowicz z Toporowa. Powyższy rezultat premiowania został ogłoszony dzisiaj w południe.

W Bernie stawał w sobotę przed wyborcami p. Chlumecky, były minister handlu, jako kandydat na deputowanego do Rady państwa. Oświadczył on w swej mowie kandydackiej, że gotów przyjąć mandat. Postanowienie wstąpienia znowu na arenę polityczną powziął nie bez wahania albowiem nie należy to teraz wcale do rzeczy przyjemnych. Posłom wiernokonstytucyjnym przypadło zadanie pokrewne pracy Syzyfa. W dalszym ciągu swej mowy odwoływał się p. Chlumecky na swoją przeszłość i działalność swą w ministerstwie, której bliżej nie rozwija, chcąc być dyskretnym. Marzenia o usunięciu nienawiści politycznych i narodowych rozwiały się, a mało jest nadziei, aby się zwrócono do kwestyj materyalnych. Mowca jest przekonany, że rząd teraźniejszy pragnie pokoju, lecz środki ku temu użyte, są niewłaściwe.

Czesi berneńscy postawili ze swej strony kandydaturę dr. Tuczka, aby dowieść, że Berno nie jest miastem nawskróś niemieckiem, jak to twierdził burmistrz Winterholler na sejmiku niemieckim. Walka wyborcza będzie, zdaje się, zaciętą, chociaż zwycięstwo kandydata niemieckiego jest niewątpliwem.

Węgierskiej Izbie deputowanych przedłożył wczoraj minister finansów hrabia Szapary obszerne *exposé* o preliminarzu państwowym na r. 1881. Ogólny niedobór w r. 1881 z doliczeniem tegorocznej nadwyżki wydatków tudzież przypadającej na Węgry w r. 1881. zwiększonej kwoty na wspólne wydatki w ilości około 2 milionów, preliminowany jest na 24,765.381 zł t. j. w kwocie o 463.620 wyższej niż na r. 1880. Na pokrycie deficytu służyć ma spodziewany z podwyższenia podatku od nafty i innych tak bezpośrednich jak i pośrednich podatków większy dochód w kwocie 6 i pół milionów, dalej emissya 7,800.000 renty papierowej do której rząd był upoważniony w drodze ustawy, ale dotychczas nie skorzystał z tego upoważnienia. Reszta deficytu w kwocie 10,500.000 zł. pokrytą ma być zapomocą dalszej emissyi renty w złocie. Minister objaśniał przedłożone *exposé* w dłuższej mowie, w której dał pogląd na rezultaty gospodarki finansowej ostatnich lat 10 pod względem zwyczajnych dochodów i wydatków, i w której dawał wyjaśnienia do pojedyńczych cyfr budżetu na r. 1881.

Z powodu wiadomości, podanej przez dzienniki, że uregulowaniu sprawy następstwa tronu rumuńskiego sprzeciwia się rząd niemiecki, wystąpiła *Norddeutsche Allg. Ztg.* z zaprzeczaniem. „Zarzut powyższy, mówi organ półurzędowy, tak w szczegółach, jak w ogóle pozbawiony jest wszelkiej podstawy, gdyż ani rząd niemiecki, ani cesarz osobiście nie poczuwają się powołani do wywierania wpływu na bezwarunkowo wewnętrzne sprawy Rumunii.“

Francya, jak pisze paryski *Télégraphe*, pragnąć dać Włochom „dowód pojednawczego i sympatycznego usposobienia“, odwołała z wód tunetańskich swoją eskadrę wschodnią, z wyjątkiem jednego statku *Reine Blanche*.

Według doniesienia dziennika *France* sprawa czarnogórska została już załatwioną. Sułtan miał przyrzec, że bezzwłocznie podpisze *irade*, zatwierdzające ustąpienie Dulcigna, mocarstwa zaś gwarantowały sułtanowi, że żadnych więcej ustępstw na rzecz Czarnogóry żądać nie będą, i zobowiązały księcia czarnogórskiego, aby szanował życie i własność mieszkańców terytoryum, które ma być przyłączone. Zdaniem *France* Albańczycy, opuszczeni przez Turków, nie będą mogli stawiać wielkiego oporu. Dziennik ten spodziewa się nadto zgodnego załatwienia sprawy greckiej i zaniechania demonstracyj morskiej. Wiadomości powyższe wymagają zastrzeżeń.

Według *Standarda* w razie samodzielnej akcyi Anglii i Rossyi, Austrya przystąpi do zajęcia Nowego Bazaru. *Temps* zapewnia, że Anglia nie uczyni nic takiego, coby zgodę mocarstw zerwać mogło. *Observer* zaś twierdzi, że zgoda rzeczona już faktycznie nie istnieje. Wreszcie do *Daily News* telegrafują z Wiednia, że krążą tam wieści o zamierzonej detronizacyi sułtana, dzienniki wiedeńskie jednakże nic o tych wieściach nie wiedzą.

Według *Daily Telegraph* zaszły pewne nieporozumienia pomiędzy admirałem Seymourem a reprezentantami mocarstw w Konstantynopolu. Ci ostatni mieli zażądać od admirała wyjaśnień względem jego układów z księciem czarnogórskim, które zdawały się być w sprzeczności z układami prowadzonemi na drodze dyplomatycznej. Admirał odpowiedział na to, że jest niezależnym od mocarstw i otrzymuje instrukcye tylko od urzędu spraw zagranicznych w Londynie. Jak się ten spór zakończy, niewiadomo, tymczasem lord Seymour prowadzi dalej układy i jak donosi umieszczony poniżej telegram, wyjechał powtórnie do Cetynji.

Glas Crnogorca, organ urzędowy księcia czarnogórskiego, poświęca w najświeższym numerze artykuł wstępny zachowaniu się Porty i przypisuje jej samej wszystkie następstwa, wynikłe z niewypełnienia traktatowych zobowiązań. Największy nacisk położony w artykule na to, że mocarstwa są obowiązane do podjęcia walki z Turcyą i wypędzenia Turków z Europy, a to w celu przywrócenia nakoniec pokoju na wschodnio-południowym krańcu naszej części świata. W tej wojnie, przewidzianej w niedalekiej przyszłości, wezmą Czarnonórcy chętnie udział. Obecnie wszelkie szanse pokojowego załatwienia tej sprawy, według *Głosu Czarnogórca* już znikły. Czarnogórcy jednak sami ani nie poczuwają się do obowiązku, ani też nie chcą prowadzić wojny z Turcyą.

Z Kandaharu donoszą do *Standardu*, że wojska angielskie przezimować mają tamże. Zdaje się zatem, że zdecydowano się na trwałą okupacyę tej niebezpiecznej pozycyi, Ponieważ zdaniem komisyi złożonej z jenerałów Primrose Phayre i pułkownika St. John prowiantowanie wojsk pozostających w Afganistanie byłoby trudnem, gdyby w samym Kandaharze stały załogą, stać będą zatem garnizony angielskie przez zimę w Girishk, Argandel i Argasan.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 października. *Politische Correspondenz* otrzymuje z Gravozy potwierdzenie podanej wczoraj wiadomości, że wiceadmirał Seymour udaje się do Kotaru, a ztamtąd bezzwłocznie do Cetynji, dla prowadzenia układów jakie jeszcze okazały się potrzebnemi, z księciem czarnogórskim względem ewentualnej akcyi czarnogórskiej przeciw Dulcigno. Wyjazd Seymoura dzisiaj nastąpił. Wszystkie eskadry z wyjątkiem włoskiej i niemieckiego okrętu *Victoria*, odpłynęły dzisiaj do Teodo. Eskadra włoska i korweta niemiecka odpłyną tam jutro.

Rzym, 4 października. *Italie* pisze, że według najlepszych wiadomości należy się spodziewać, iż nastąpi porozumienie pomiędzy Portą a mocarstwami. Dulcigno zostanie wydane pod warunkiem zaniechania demonstracyi morskiej i utrzymania *status quo* na wschód jeziora Skodarskiego. Zupełne uregulowanie sprawy czarnogórskiej nastąpi później. Nadto Porcie przyznanym będzie termin dwumiesięczny do załatwienia sprawy greckiej i trzechmiesięczny na zaprowadzenie reform w Armenii.

Wiedeń, 5 października. *(Tel. pr.)* do *Neue freie Presse* donoszą z Londynu, że tak w angielskich jak i szkockich miastach odbywają się mityngi oburzenia przeciw polityce Gladstona. Mimo to Gladstone żąda wysłania floty angielskiej na Bosfor z udziałem, a nawet bez udziału Rossyi. Podają jako fakt, że jeden z najpoufniejszych przyjaciół Gladstona świeżo zapewniał, iż najdalej za rok chorągiew chrześciańskiego mocarstwa powiewać będzie na meczecie Zofii.

Presse donosi z Berlina, że zamiar Anglii wysłania floty do Dardanellów wywołał żywą wymianę depesz pomiędzy mocarstwami, które jednomyślnie postanowiły uchylić się od tego.

Do tegoż dziennika donoszą z Cetynii, że urlopowani z obozu pod Sutormanem zostali nagle powołani pod broń. Zdaje się, że niektóre mocarstwa okazują się skłonnemi do popierania akcyi czarnogórskiej przez wysadzenie wojska na ląd.

Budapeszt, 5 października. Minister skarbu w mowie wyjaśniającej budżet wskazał że dochody zwyczajne od roku 1875 powiększyły się o 30 milionów, z czego 12 milionów przypada na podwyższenie podatków, $3^1/_2$ miliona na część węgierską restytucyi podatku konsumcyjnego a 14 milionów na powiększenie wpływów. Inwestycye wyniosą w 1881 r. 14,000.000 a zatem o 5,000.000 więcej niż w r. b. Ponieważ dochody już znacznie zostały podwyższone, zmniejszenie wydatków ze względu na sytuacyę zagraniczną jest niemożebne a inwestycye ograniczane być mogą tylko do pewnej granicy, projekt budżetu nie może zatem przedstawiać się pomyślniej. Minister hrabia Szapary oświadczył nadto, że ma przyrzeczenie ze strony rządu austryackiego, iż dołoży wszelkich starań, ażeby projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia podatku od nafty był traktowanym bezzwłocznie i zaraz uzyskał moc prawa. Hr. Szapary zamierza przedłożyć projekt ustawy w moc której emitowaną będzie renta złota z procentem niższym od 6 prc., oraz zapowiada, że na przyszłość inwestycye nie będą pokrywane przez zaciąganie nowych długów, lecz przez stopniowe spieniężanie dóbr państwa. Minister skarbu wzywa stronnictwa opierające się na zasadzie dualizmu do zgodnego współdziałania.

Pester Lloyd i *Ellenör* wyrażają się z pochwałami o *exposé* budżetowem. Pierwszy z tych dzienników powiada, że nikt na miejscu hr. Szaparego nie mógłby osiągnąć pomyślniejszych rezultatów.

Paryż, 5 października. Według telegramu otrzymanego dziś w nocy przez ajencyę Havasa wiceadmirał Seymour przybył do Kotaru i udał się natychmiast do Cetynii. Czarnogóra żąda bezzwłocznej pomocy ze strony floty, podając za powód, że nie może dłużej kazać czekać wojsku wystawionemu na przykry czas słotny. Sądzą że wiceadmirał Seymour doradzać będzie Czarnogórcom, ażeby bezzwłocznie uderzyli na Dulcigno i przyrzecze im swoje współdziałanie wraz z poparciem innych eskadr lub też bez nich.

Londyn, 5 października. Dziennik *Times* mówi że sułtan odmawia teraz uznania swemu podpisowi na traktacie berlińskim, ponieważ grozi stawieniem czynnego oporu swoim przedsięwziętym dla zabezpieczenia praw Czarnogóry. Europa nie może odstąpić od domagania się ażeby sułtan spełnił przyjęte przez siebie zobowiązania międzynarodowe, jakkolwiek trudno jest wynaleźć najlepszy środek prowadzący do tego celu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 października 1880, godzina 2 m. 20 Losy kredytowe 176·50 Węg. akcye kredyt. 252·—. Akcye anglo-austr. 117·70, Akcye banku Union 110·—, Akcye kolei Karola Ludwika 274·25, Akcye kolei północnej 244·75 Akcye kolei południowej 82·70, Akcye kolei Alföld 154·50, Akcye kolei Elżbiety 189·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 164.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·—, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 84·50, Galic. oblig. indemn 96·75 Losy z r. 1864 171·25, Losy regulacyi Cissy 107·40, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·50. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·20. Rubel papierowy $1·21^1/_4$, Wiedeńskie losy 116·50, Węgierskie losy 108·25, Mark. niemieck —·—. Węgierska renta 108·20. Usposobienie silne.

Wiedeń, 4 października 1880, godzina 4 m. 46. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·75 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 5 października 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 283·— Anglo-austr. 117·30, Akcye banku Union 109·50. Kolej Kar. Ludw. 274·70 Południowa 83·50, Napoleonsdor 9·39½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—. Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·— Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 4 październ. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.75 zł., żyto 10·40 do 11·— zł., okowita za r. 10.000 liter procent 32·25 do 32·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 11.82 do 11·87 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żołta (na jesień 212·—, żyto —·—, spiritus loco 57·70, olej rzepakowy 53·80. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 58·— olej rzepakowy 74·75 spiritus —·— Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·— owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

[illegible] Władysław Łoziński

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.50mm. Psychrometr suchy + 8.4°C. Psychrometr wilgotny + 6.8 C. Prężność pary 6.4mm Wilgoć 78%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW. Ozon 10.

Temperatura powietrza 6.7 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.9mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 października 1880.

Hotel Angielski.

Pp. K. Hubicki z Ożydowa. Cz. Lekczyński z Remenowa. S. Łodyński z Nahorca. B. Skibniewski z Balic. H. Lichnowsky z Neutischein. T. Skowrońska z Podola rossyjskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 października 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	274	—	277	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163	—	166	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	—	98	—
" " " 4 pr. w. a.	91	30	92	30
" " " 5 pr. okresowe	97	—	98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	75	97	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	25
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	35	9	45
Półimperyał	9	63	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	73
" " papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	57	85	58	50
srebro	99	50	100	50
K[illegible]	[illegible]	25	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 września 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.20	71.35
luty-sierpień	71.30	71.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.25	72.40
kwiecień-październik	72.30	72.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	121.—	122.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130 25	130.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	132.—	132.50
" " 1864 po 100 zł.	171.25	171.50
" " 1864 po 50 zł.	170.75	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27 —	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	142.75	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.25	100 75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.75	87.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	94.—	95.—
Galicyi	97.—	97.50
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 80	94.50
Węgier	94.50	95.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	281.25	281.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	819.	820 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	71.50	72 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	53[illegible].—	533 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	189.—	189.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2438 —	2443.—
[illegible]	272 75	273 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.—	163.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.—	275.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80.—	80.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	137.50	138.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
" " " w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
" " " po 5 proct.	97.60	97.80
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.60	97.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	104.—	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101.90	102.05
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	100.—
" Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.50	89.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105. –	—.—
" " " II. emisyi	102.75	103.—
" " " III. "	102.75	103.—
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	89.80	90.10
z r. 1867	93.—	93.50
z r. 1868	89.75	90.25
z r. 1872	89.30	89.70
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85. —	85.30
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
Tow. żegl. par. po Dunaju po 100 zł. m. k.	103 50	104.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.70	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.50	50 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
" " po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41 50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.15	118.30
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62. –	5.63.—
" pełnej wagi	5.64.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39.—	9.39 50
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.71.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 4 października 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	75
" " " w srebrze	72	90
Renta w złocie	87	55
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	823	—
" " kredytowego	284	—
Londyn	118	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	39
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	15

Dziennik Urzędowy.

(6762) L. 17228.

Obwieszczenie.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1881, zmilczącem odnowieniem na następujące dwa lata, lub też bezwarunkowo na trzy lata od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883, publiczne licytacye przedsięwzięte będą.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania, mają być dzień przed licytacyą do 6tej godziny wieczór naczelnikowi c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie wręczone.

Pozycya	Okręg dzierżawy	Ilość do tego okręgu należących miejscowości	Powiat urzędu podatkowego	Cena wywołania złr	Cena wywołania ct.	Licytacya będzie przedsięwziętą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie dnia	o godzinie
1	Dębica	31	Ropczyce	4403	—	19 października 1880.	dziesiątej przed południem
2	Kańczuga	22	Łańcut	2040	—	21 " "	
3	Kolbuszowa	31	Kolbuszowa	3107	—	20 " "	
4	Łańcut	15	Łańcut	5891	50	26 " "	
5	Rozwadów	26	Tarnobrzeg	1764	—	21 " "	
6	Rzeszów	45	Rzeszów	13195	—	14 " "	
7	Ropczyce	60	Ropczyce	5400	—	25 " "	
8	Sokołów	8	Kolbuszowa	2030	—	20 " "	
9	Strzyżów	23	Rzeszów	1572	20	21 " "	

Rzeszów dnia 30 września 1880

(6738) **Ogłoszenie.**

L. 7245. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Jatwięgi na miejscu w Jatwięgach dnia 8go października 1880 o godzinie 9tej przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bóbrka dnia 29 września 1880.

(6739) **Ogłoszenie.**

L. 7246. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych dla gminy Repechowa na miejscu w Repechowie dnia 12go października 1880 o godzinie 9tej przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 29 września 1880.

(6769) **Ogłoszenie**

L. 56. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rzuchowa dnia 8 października 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania, może się zgłosić i wszystko pytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Tarnów dnia 30 września 1880

(6784) **Edikt.**

Zl. 42742. Zum Zwecke der Beschlußfassung, ob die Forderungen der Concursmasse N. S. P[illegible]eles Sohn um einen bestimmten Preis Haftung der Masse für die Richtigkeit und Einbringlichkeit an einen Käufer aus freier Hand Abgetreten oder im Wege der öffentlichen Feilbietung realisirt werden sollen und zugleich zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters Advokaten dr. O[illegible]s[illegible]r auf Belohnung wird der Termin auf den 29 Oktober 1880 früh 10 Uhr im Bureau Nr. 1[illegible] bestimmt, wozu der Massaverwalter, der Gläubiger Ausschuß und sämmtliche Gläubiger, letztere zu eigenen Händen und durch Edikte, mit dem vorgeladen werden, daß die Erscheinenden so angesehen werden, als wenn sie der Stimmenmehrheit der erschienenen Gläubiger beitretten.

Lemberg am 27 September 1880.

(6777 1—3) **Edykt.**

L. 3637. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880 odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 sub. rep. 48 w Żurawnie położonej wedle Tom. III. pag 2 n. 1 haer. Alojzego Witkowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł. aw.

Wadyum wynosi 63 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w tusądowej registraturze przejrzeć i odpisać, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno dnia 4 września 1880.

(6775 1—3) **Edykt.**

L. 2219. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13go grudnia 1880 każdym razem o 10tej godzinie rano odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. k. 13 w Lubszy położonej a dłużnika Karola Fröhlic a własnej, celem ściągnięcia przez Salamona Braunsteina przeciw niemu kwoty 70 złr. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 492 złr.

Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno dnia 30 czerwca 1880.

(6750 1—3) **Edykt.**

L. 2252. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 479 złr. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 10 w Józefinie położonej dłużników Jana Ewy, Jerzego i Elżbiety Kunzów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 października 8 listopada i 6 grudnia 1880 o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 6go maja 1880.

(6776 1—3) **Edykt.**

L. 2220. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się tu w sądzie w drodze licytacyi przymusowa sprzedaż realności włość: pod l. k. 33 sub. rep. 48 w Izydorówce położonej a Andrusia Błachyj własnej celem ściągnienia wywalczonej przez Rozę Braunstein przeciw niemu kwoty 100 zł. z przynależytościami.

Za cenę wywołania stanowi się cenę wartości szacunkowej 927 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności wolno w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno dnia 30 czerwca 1880.

(6774 1—3) **Edykt.**

L. 2218. Na dniu 11 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. k. 20 w Lubszy położonej, a dłużnika Antoniego Grüdla własnej, celem ściągnięcia przez Salomona Braunsteina przeciw niemu kwoty 156 zł. aw. z pn.

Za cenę wywoławczą ustanawia się kwotę szacunkową 864 zł.

Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w sądzie tym przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno dnia 30 czerwca 1880.

(6748 1—3) L. 2109.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Thiebergera 80 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie dom z placem i ogródkiem bez numeru w Kamesznicy położony, do dłużników Tomasza i Jadwigi Tyców należący, w trzech terminach 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Milówka 30 lipca 1880.

(6733 1—3) **Edykt.**

L. 12799. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności 181 zł. 25 ct., 181 zł. 25 ct., 181 zł. 25 ct. i 4965 zł. w. a. odbędzie się licztacya części dóbr Holihrady także Horyhlada zwanych Melitona Lityńskiego własnych, w jednym terminie a to 22 października 1880 o godzinie 10 przed południem za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 10760 zł.

Wadyum 2038 zł.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 6 września 1880.

(6778 1—3) L. 9971.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łać. w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie z płacą etatową 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 300 zł.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej dyrekcyi, względnie przełożonej władzy do c. k. rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 listopada 1880.

Z c. k. rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 28 września 1880.

(6773 1—3) **Edykt.**

L. 7438 Michała Wodonosa z Moszkowa uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Dyszkanta w Moszkowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 9 lipca 1880.

(6765) **Ogłoszenie.**

L. 381. Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Olszanica powiatu sądowego Lisko na miejscu w Olszanicy dnia 15 października 1880 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 1 października 1880.

(6650 3—3) **Edykt.**

L. 3589. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w dniach 27 października, 24 listopada i 22 grudnia 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie przymusową sprzedaż połowy realności Fiszla Iresa pod l. 210 w Lisku, ciało hipoteczne stanowiącej, celem ściągnięcia pretensyi Menaszego Tucha 73 złr. z pn.

Cena wywołania 260 złr.

Zakład 26 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową, na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Inne warunki i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko 8 września 1880.

(6652 3—3) **Edykt.**

L. 1745. C. k. sąd powiatowy w Skawinie donosi do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bartłomieja Prochownika przeciw Józefowi Żelichowskiemu o zapłacenie kwoty 600 złr. w. a. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 501 gminy Skawina, Józefa Żelichowskiego własnej, a na 1760 złr. w. a. sądownie oszacowanej i że w tym celu termin na dzień 21 października i 18 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczono z tem, że realność egzekwowana przy tych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie, a że w razie gdyby realność ta przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaną nie została termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 grudnia 1880 wyznaczono.

Chęć kupna mający wadyum w kwocie 176 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych według ich kursu przed licytacyą złożyć będzie winien.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 11 sierpnia 1880.

(6664 3—3) **Edykt.**

L. 1233. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Rothbauma przeciw Onufremu Maciuk pto 40 złr. 32 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 204 w Horocholinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 8 października, dnia 5 listopada i dnia 10 grudnia 1880 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 305 złr.

Wadyum 30 złr. 5 ct.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Bohorodczany dnia 5 lipca 1880.

(6665 3—3) L. 2275.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Lewy 20 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 276 w Kamesznicy do dłużnika Szczepana Zawady należąca, w trzech terminach 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 230 złr.

Wadyum 23 złr.

Milówka 30 lipca 1880.

(6649 3—3) **Edykt.**

L. 3110. Celem zaspokojenia należytości Dr. Bernharda Ichheisera jako prawonabywcy Józefata Lorczaka w kwocie 480 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 18 października, 15 listopada i 6 grudnia 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 315 w Krynicy położonej, Antoniego Frenzla własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 16 września 1880.

(6647 3—3) **Edykt.**

L. 13158. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Julii hr. Ostroróg o zapłacenie 14006 zł. 70½ ct., 879 zł. 13 ct. i 127658 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwala się relicytacyę dóbr Huilice wielkie z przyległościami Hniliczki i Koszlaczki przy publicznej licytacyi dnia 16 października 1879 przez Józefa hr. Della Scala nabytych i w tym celu wyznacza się jeden termin na dzień 5 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem, na którym dobra te niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej ceny 170.000 zł. sprzedanemi zostaną.

Cena wywołania 291,241 zł.

Wadyum 17.000 zł.

Dla niewidomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Antoniego Sobolewskiego, Teofili z Sobolewskich Lencewiczowej, Maurycego Bardacha, Herscha Weiselberga, Sabiny Samueli i K. Landego, tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dr. Zywczakiego z zastępstwem adwokata Dr. Schmidta.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol dnia 13 września 1880.

(6646 3—3) **Edykt.**

L. 23849. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy oszczędności 23906 zł. 1 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 i 6 Dz. VI w Krakowie Wilhelma Majora w 17/32 a Heleny Kocipińskiej w 15/32 częściach własnością będącej w trzech terminach, t. j. dnia 28 października, dnia 29 listopada i 30 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej wartości wszystkim długom hipotecznym wyrównywającym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 50185 zł.

Wadyum zaś wynosi 5018 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 3 września 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyi przed terminem doręczoną nie została, ustanowionym został adwokat Mochnacki z zastępstwem adwokata Pieniążka.

Kraków 17 września 1880.

(6651 3—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy w Skawinie donosi do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Cheima Tislowiza przeciw Benedyktowi Smiechowi pto. 227 zł. z pn. po potrąceniu kwoty 207 zł. 50 ct. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 61 w Tyńcu położonej Benedykta Smiech własnej, i że w tym celu wyznacza się termina na dzień 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszej kancelaryi sądowej z tem, że realność egzekwowana na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym za cenę szacunkową 885 zł. w. a. lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie i że każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 88 zł. 50 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych według ich kursu złożyć będzie winien.

Ekstrakt hipoteczny protokół oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszo, sądowej kancelaryi przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 10 sierpnia 1880.

(6656 3—3) **Edykt.**

L. 7851/80. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie prostuje zaszłą pomyłkę przy rozpisaniu licytacyi dóbr Żukodowa w ten sposób, iż do podania ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 19 listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem, pod skutkami tu sąd: ogłoszeniem z dnia 24go lipca 1880 l. 5182 wymienionemi.

Złoczów dnia 25 września 1880.

(6662 3—3) **Edykt.**

L. 8242. C. k. sąd powiatowy w Brodach, czyniąc zadość prośbie Wgo Dr. Józefa Wesołowskiego, zastępcy massy rozbiorowej Chai Katzenellenbogen, względnie tejże dziedziców Feigi Schleifer, urodzonej Katzenellenbogen w przepisach §. 118, 119, 120 ustawy hipotecznej uzasadnionej, wzywa wierzycieli hipotecznych a to Gecla Margulesa, Józefa Wolfa Ambos, Ozyasza Nathansohna, Chanę Haberstaub, Benjamina i Mojżesza Balban, z życia i miejsca pobytu nieznanych a w razie ich śmierci tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców i wszystkich tych, którzyby do sumy wekslowej 450 zł. ut. Dom. snt. 6 fol. 88 p. 1 on. na rzecz Gecla Margulesa kaucyi za kondykt zasług Józefa Wolfa Ambos ut. Dom. rec. 9 fol. 11 p 1 on. prenotacyi pozwu Ozyasza Nathansohna przeciw Fromowi Haberstaub pto 750 duk. lub 4500 złr. ut Dom. rec. 9 fol. 11 p. 2 on sumy 200 duk. na rzecz Ozyasza Nathansohna, ut. Dom. rec. 9 fol 11 sd 2 on. plumbatury do l. 1382/816 kwoty weksl. 4200 złr. ut Dom. rec 9 fol. 11 pos. 3 on. na rzecz Chany Haberstaub, kaucyi za Benjamina i Mojżesza Balbana w nieoznaczonej wysokości, ut. Dom. rec. 9 fol. 11 pos. 4 on. w stanie biernym realności pod l. tab 429 w Brodach zaintabulowanych prawa rościli, ażeby takowe najdalej do 7 listopada 1881 tem pewniej w tym sądzie zgłosili inaczej bowiem na żądanie Wgo Dra Józefa Wesołowskiego, umorzenie tak wpisu rzeczonych wierzytelności jako też wniesień do tegoż odnoszących się a oraz i onych wykreślenie dozwolonem zostanie.

Brody dnia 6 listopada 1879.

(6674 3—3) **Edykt.**

L. 41264. Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Ludwika i Anny Epsteinów wierzytelności 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 4 listopada 1880, o godzinie 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż należącej dłużnikom Józefowi i Leonowi Margoschesom jednej dziesiątej części lwowskiej realności Nr. 196 ¾, na którym to terminie rzeczona realność także poniżej ceny szacunkowej 141 złr. 52 ½ ct. w. a. stanowiącej oraz cenę wywołania, za jakąkolwiek kwotę sprzedaną zostanie; dalej, że każdy chęć kupienia mający złożyć winni wadyum w kwocie 14 zł. 16 ct. w. a. i że dalsze warunki sprzedaży wraz z dotyczącym aktem detaksacyi extraktem tabularnym w tus. registraturze przejrzane być mogą; wreszcie że, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Izraela Bernsteina, Goldy Margosches, i Hirsza Langnera niemniej dla wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 11 maja 1880 prawo hipoteki na rzeczonej części realności nabyć mieli, lub którymby uchwały tej sprzedaży się tyczące z jakiegokolwiek powodu wcale nie doręczone być nie mogły, adw. dr. Feiles z substytucyą adw. dr. Reicha kuratorem ustanowiony został.

Lwów dna 18 września 1880.

(6653 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7133. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że Jan Palusiński z Wadowic w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 czerwca 1880 l. 14746 za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem ustanowiono Józefa Palusińskiego.

Wadowice 14 września 1880.

(6663 3—3) **Edykt.**

L. 13044. Dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Stojanowcza i Elli Feigi dw. im Stojanower ustanawia się celem zastępywania ich w sprawie gminy miasta Brodów przeciw nim i Henchowi Feuersteinowi o zapłacenie 61 zł. 65 ct. w. a. z pn. pozwem de praes. 7go kwietnia 1879 l. 3705 wyrzeczonej, kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata Dr. Henryka Starzewskiego, któremu się równocześnie tusądowe nakazy płatnicze z dnia 8go maja 1879 l. 3705 wraz z załącznikami dla powyższych nieobecnych przeznaczone doręcza.

O czem się tychże nieobecnych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 15 grudnia 1879.

(6668 3—3) **Edykt.** L. 1258

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa niewiadomych spadkobierców Teresy Dumańskiej w Radłowie, dnia 17 sierpnia 1879 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swoje wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanowiono kuratora w osobie Jana Seremeta wójta z Radłowa z zgłaszającymi się lub w braku tychże państwu przyznanym będzie.

Radłów dnia 24 lipca 1880.

(6669 3—3) **Edykt.**

L. 7180. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem wydobycia 5 rat. po 82 zł. 80 ct. i reszty kapitału 1466 złr. 77 ct. w. a. z pn. c. k. uprzyw. gal. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana i Katarzyny Fiedrichów należących się, przymusową przetargową sprzedaż realności pod l. 23 w Ensiedel w Starostwie Lwowskim położonej, jak Dom Tom. I. pag. 92 n. 6 haer., ciało tabularne stanowiącej, a dłużników własnej, w dniach 25 listopada 1880 i 27 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4122 złr.

Wadyum wynosi 413 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za. lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 stycznia 1881 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo hipoteki po 27 maja 1878 uzyskali, i którymby uchwały doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem pan Filip Simon ze Szczerca.

Szczerzec 7 września 1880.

(6677 3—3) **Edykt.**

L. 32114. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginionę Mikołajowi Kryśko w sierpniu 1879, 5½ procentową asygnacyę kasową c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 8669 na 1000 złr. w. a. wystawioną dnia 23 maja 1879, a w 90 dni po wypowiedzeniu płatną, w rękach swych mieli, aby takową najdalej do roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej sądowi okazali, il. że inaczej asygnacya ta jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów 18 września 1880.

(6676 3—3) **Edykt.**

L. 32113. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginioną Mikołajowi Kryśko w sierpniu 1879, 5½ procentową asygnacyę kasową c. k. uprzyw. galic akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 8668 na 1000 złr. w. a. wystawioną, dnia 23 maja 1879 a w 90 dni po wypowiedzeniu płatną, w rękach swych mieli, aby takową najdalej do roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej sądowi okazali, ileże inaczej asygnacya ta jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6671 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7580. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 kwietnia 1880 l. 2302 w numerach 124, 125, 126, „Gazety Lwowskiej“ z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 13 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej, Józefa Głębia własnej, na zaspokojenie pretensyi Beila Mischla w kwocie 80 zł. a. w. wyznacza się nowy termin na dzień 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 96 złr. 50 ct. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 8 września 1880.

(6675 3—3) **Edikt.**

Zl. 41264. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Ludwig und der Anna Epstein pr 100 fl. ö. W. s. N. G., die exekutive öffentliche Feilbiethung des den Schuldnern Josef und Leo Margosches laut dom. 84 pag. 46. n. 15 haer. eigenthümlich gehörigen ¹⁄₁₀ Theiles der Realität sub. Nr. 196 ¾ in Lemberg am 4 November 1880 Vormittags 10 Uhr hiergerichts stattfinden und bei diesem Termine obige Hipothek auch unter dem Schätzungs und Ausrufspreise pr. 141 fl. 52½ kr. ö. W. veräußert werden wird; weiters, daß jeder Kaufslustige als Vadium den Betrag pr. 14 fl. 16 kr ö. W. zu erlegen habe, und daß die weiteren Lizitationsbedingungen sammt dem betreffenden Schätzungsakte und Grundbuchsextrakte in der h. g. Registratur eingesehen werden können; endlich, daß für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hipothekargläubiger, Israel Bernstein, Golde Margosches und Hirsch Langner, dann für alle diejenigen, welche etwa erst nach dem 11 Mai 1880 als dem Ausstellungsdatum des dieser Lizitationsausschreibung zur Grundlage dienenden Grundbuchsauszuges ein bücherliches Recht auf die zu veräußernde Hipothek erwerben würden, oder welchen einer der in dieser Angelegenheit ergehenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, der Advokat dr. Feiles mit Substituirung des Adv. dr. Reich zum Kurator bestellt wurde.

Lemberg am 18 September 1880.

(6661 3—3) **Edikt.** Z. 6102.

Vom k. k. Bezirksgerichte Brody wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Dawid Leszuiower, Wilhelm Feliks Halberstam und Elka Banberger bekannt gegeben daß im Zwecke der Zustellung des Tabularbescheides vom 4ten August 1879 Z. 6102 an dieselben womit die Löschung des zu Gunsten des Dawid Leszuiower über den Realitätantheilen tab. Nr. 910—912 in Brody pränotirten vom 14 Mai 1858 bis dahin 1860 zu dauernden Wohnrechtes so wie die Löschung der Plumbatur Nr. 2087/1832 dom. nov. III fol. 257 zwischen 11—12 pos. on. et, dom. nov. II f. l. 300 betreffend das Ansuchen des Wilhelm Felik Halberstam um Pränotirung der Erklärung des Mayer Fränkel hinsichtlich Amortisirung des Dokuments von Novemb. 1826 über 2600 Rubel im Lastenstande dieser Realität Nr. 910/912 wie auch der Anmerkung diesbezüglichen abweislichen Bescheides Z. 1792/1850, daß dem Gesuche um Löschung dieser Plumbatur nicht willfahrt worden ist ferner der dom. nov. 5 fol 178 zwischen pos. 15 on. et. 16 on. eingetragenen Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 22 April 1837 Zl. 1512, daß dem Ansuchen der Elka Banberger um Extabulirung der zu Gunsten der Nachlaßmasse des Moses Kohl über der Realität Nr. 910 intabulirten Summe 2574 fl. 55 kr. w. w. dann dem Ansuchen um Anmerkung über der Realität Nr. 910—912, daß die Hälfte dieser Realitäten derselben gehören und daß sie nicht verpflichtet ist die Realität um 600 SR. rückzuverkaufen keine Folge gegeben wurde, endlich der dom nov II fol. 53 zwischen pos. 15 und 16 eingetragenen Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 8 März 1837 Nr. 849 zufolge dessen dem Ansuchen der Elka Banberger um Intabulirung der Verpflichtung des Jakob Samuel Japke und Mariem Perl Japke die Vertragsbedingnisse unter Strafe von 200 Rubl zuerfüllen, nicht stattgegeben wurde bewilligt worden ist für sie der Adv. dr. Weisstein zum Kurator bestellt und ihm diese Bescheide zugestellt wurden.

Brody den 4 August 1879.

L. 21.140. (6718 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, opłacie podatku konsumcyjnego wedle III klasy taryfy podlegającego; b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego, na lata 1881, 1882 i 1883 a to albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok.

Liczba porządkowa	w powiecie dzierżawnym	Cena wywoławcza wynosi						Licytacya odbędzie się w ces. król. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		razem		
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Brzeżany	7686	—	—	—	7686	—	18 października 1880 przed południem
2	Kozłów	1348	—	50	—	1398	—	
3	Budzanów	2196	50	30	—	2226	50	
4	Chorostków	1849	78	72	—	1921	78	18 października 1880 po południu
5	Kopyczyńce	1345	92	—	—	1345	92	
6	„	—	—	65	10	65	10	
7	Probużna	1274	75	21	25	1296	—	19 października 1880 przed południem
8	Suchostaw	535	—	15	—	550	—	
9	Podhajce	4526	92	99	67	4626	59	
10	Grzymałów	2531	—	84	—	2615	—	19 października 1880 po południu
11	Skałat	5571	—	160	—	5731	—	
12	Tarnopol	—	—	917	99	917	99	20 października 1880 przed południem
13	Trembowla	2723	89	112	—	2835	89	
14	Zbaraż	4381	78	120	—	4501	78	20 października 1880 po południu
15	Mikulińce	4498	—	200	36	4698	36	

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożonem: Pisemne oferty, takiemże 10 prc. wadyum zaopatrzone, mogą być wniesione do godziny 5tej po południu dnia, termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedynczego okręgu dzierżawnego przydzielonych można przejrzeć tutaj.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu

Tarnopol dnia 30go września 1880.

(6712 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4370. Do likwidacyi pretensyi przez Menasche Stepla, Hersza Scherca, Matle Jarmisch, Ela Grüna i Süsie Goldsteina do masy rozbiorowej Chaima Leizora Scherca po upływie odnośnego terminu zgłoszonych, wyznaczam termin na 13 października b. r. o godzinie 9. rano co do powszechnej wiadomości podaję.

Brzozów 14 września 1880.

(6706 2—3) **Edykt.**

L. 10361. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 2851 zł. 99 ct. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 258 w Przemyślu na Błoniu położonej, dłużniczki Nechie Gut własnej, w drodze publicznej licytacyi dnia 29 października 1880, dnia 25 listopada 1880 i dnia 23 grudnia 1880. zawsze o godzinie 10 rano w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 14 935 zł. wypośrodkowania, a wadyum wynosi 1493 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipeteczny w tus. registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5go lutego 1879 do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. Dr. Gawła w Przemyślu zawiadamia.

Przemyśl 9 września 1880.

(6711 2—3) **Edykt.**

L. 6903. Anna Piłatowa 2go Gagatkowa z Seconiowej uchwałą c. k. sądu krajowego Krakowskiego 21 sierpnia 1880 do l. 20876 marnotrawczynią uznaną; kuratorem Józef Zak ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 19 września 1880.

(6716 2—3) **Edykt.**

L. 40801. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Hindy Schönblum, tudzież dla tejże z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Salomon i Lea małż. Hiss wnieśli de praes. 6 września 1880 l. 40801 przeciw nim pozew, o uznanie sumy 124 złr. m. k. za morzoną i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności pod l. 44 $^{3}/_{4}$ we Lwowie, i że dla nich adwokata Dr. Siterskiego kuratorem, zaś adw. Dr. Szwedzickiego substytutem tegoż ustanowiono.

Lwów 10 września 1880.

(6713 2—3) **Edykt.**

L. 3054. C. k. sąd powiatowy w Brzostku, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kumięgę, że Wojciech Rosół wniósł przeciwko niemu pozew de praes. 6 sierpnia 1880 l. 3054 o zapłacenie kwoty 93 zł. w. a. z pn., wskutek czego został wyznaczony termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 października 1880, a kuratorem ustanowionym został dla niego c. k. Notaryusz w Brzostku, Dr. Madowicz.

Rzeczą pozwanego jest, by ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyj, albo sądowi przedstawił innego pełnomocnika gdyż wrazie przeciwnym sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Brzostek dnia 8 sierpnia 1880.

(6721 2—3) L. 40211.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya w rocznej kwocie po dwieście (200) zł. w. a przeznaczone dla uczniów szkoły weterynaryi w Wiedniu na rok szkolny 1880/81.

Kandydaci ubiegający się o te stypendya winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25 listopada 1880 roku.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu;
3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie.
5. własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie wykonywać praktykę weterynarską w ciągu ośmu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22 września 1880.

(6720 2—3) L. 40211.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya po czterysta (400) zł. w. a. rocznie przeznaczone dla zwyczajnych słuchaczy c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Kandydaci ubiegający się o te stypendya winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 25go listopada 1880 roku.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym;
3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat;
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie;
5 własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22 września 1880

(6734 2—3) **Edykt.**

L. 40921. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z 4 lipca 1877 na zaspokojenie resztującej z pierwotnie większej sumy 1500 zł. pochodzącej kwoty 860 zł. z 12 pr. odsetkami od 22 lutego 1880, kosztami egzekucyjnemi 5 zł 87 ct. i niniejszemi kosztami w kwocie 19 zł. 1 ct. w. a egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużniczki Tauby Sussli Sperling według Dom. 234 pag. 401 n. 55 i 56 on. powyższej pretensyi za hipotekę służącej realności pod l. k. 813$^{2}/_{4}$ we Lwowie w protokole egzekucyjnym z 23 grudnia 1878 uchwałą z 14 czerwca 1879 l. 5701 do wiadomości sądowej przyjętym, opisanej i oszacowanej na rzecz Andrzeja Gołębia dozwoloną została.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14221 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosić będzie 5 pr. ceny szacunkowej t. j. kwotę 711 zł. w. a.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina na dzień 18 listopada i dzień 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Nabywca jest obowiązany ciężary na hipotece zabezpieczone w miarę ceny kupna na się przyjąć, jeżeliby wierzyciele przed terminem wypowiedzenia swoich wierzytelności przyjąć nie chcieli.

Na terminach tych będzie realność powyższa najwięcej ofiarującemu tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Gdyby zaś przy terminach tych sprzedaż się nie odbyła, wyznaczony zostaje do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 3 stycznia 1881 o godzinie 4 po południu, na który wszystkich interesowanych z tem dołożeniem się wzywa, że niejawiący się jako do wniosku większości przystępującymi uważani będą.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6708 2—3) **Edykt.**

L. 9625. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 5444 zł. 68 ct. w. a., po koniec czerwca 1877 do sumy 5324 zł. 36 ct. w. a. odpłaconej z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya dóbr „część a względnie las w Czerchawie“ i „część a względnie las w Olszaniku“ Michała i Anny Popielów własnych, a to w dwóch terminach 18 listopada i 17 grudnia 1880 o godzinie 10.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 11278 zł. w. a., poniżej której ceny dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 1127 zł. 80 ct., które złożyć należy bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, wierzycieli hipotecznych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca, albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po 30 maja 1880 do tabuli krajowej weszli, przez kuratora dr. Kohna i edykta.

Sambor dnia 7 lipca 1880.

(6763 2—3) L. 11069.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu Nowosądecka rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego w okręgu dzierżawnym Nowosądeckim mianowicie, co do mięsa z ceną wywołania rocznych 8351 zł., a co do wina z ceną wywołania rocznych 796 zł. w. a. na jeden rok 1881 lub na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 z milczącem odnowieniem na dalszy drugi i trzeci rok 1882 i 1883 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883.

Licytacya odbędzie się 26 października 1880 o godzinie 9 rano.

Oferty pisemne zaopatrzone 10 pr. wadyum należycie opieczętowane mogą być tylko do 9 godziny przed południem dnia ustnej licytacyi wniesione.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu i c. k. nadzorach straży skarbowej Nowosądeckiego powiatu skarbowego.

Nowy-Sącz 28 września 1880.

(6694 3—3) **Edykt.**

L. 4013. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Katarzynie Pyniakom pto. 150 zł. zawiadamia, że dnia 9 listopada, 7 grudnia 1880 i 11 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 rano realność dłużników l. 114 w Mielnicy, z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, ogrodu i pola ornego w ogólnej przestrzeni 5 morgów 1075 sążni składająca się, na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Emila Rada.

Mielnica 7 sierpnia 1880.

(6696 3—3) **Edykt.**

L. 3906. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości Samuela Thieberga w kwocie 30 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę $^{1}/_{4}$ realności Jana Sysaka w Zaborzu położonej, pod Nr. 37 z chałupy i gruntu składającej się, ciała tabularnego niestanowiącej na 50 zł. oszacowanej w 3 terminach a to: 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana.

Na dwóch pierwszych terminach sprzedaną będzie realność wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także pod ceną szacunkową.

Wadyum 5 zł.

Akt zajęcia i oszacowania i resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

Oświęcim dnia 23 sierpnia 1880.

(6702 3—3) **Edykt.**

L. 7833. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż wskutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego S. I. we Lwowie z dnia 18 maja 1877 l. 17900 w sprawie egzekucyjnej Józefa i Anny małż. Stachowiczów przeciw Antoniemu i Katarzynie Ulmanom, celem zaspokojenia sumy 800 złr. z 8 prc. od 1 grudnia 1873 bieżącemi odsetkami i kosztami egzekucyjnemi w ilości 9 zł. 12 ct. 1 zł. 72 ct. 7 zł. 15 ct. i 7 zł. 26 ct. przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 33 w Sygniówce położonej, do dłużników należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w tut. sądzie w B. Nr. 6 na trzech terminach a mianowicie na dniu 11 października 1880, na dniu 11 listopada 1880 i na dniu 13 grudnia 1880 zawsze o godzinie 9 pod następującemi warunkami:

a) Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 2000 złr.

b) Sprzedaż ta odbędzie się na trzech terminach a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej.

c) Każdy chęć kupienia mający winien przed licytacyą złożyć 10 prc. wadyum t. j. kwotę 200 złr. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej. Wadyum to zostanie nabywcy wliczone do ceny kupna, innym licytantom zaś zwrócone.

d) Protokół opisania tudzież oszacowania tej realności pod l. 33 w Sygniówce, niemniej resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych a to: c. k. Prokuratoryę skarbu, spadkobierców Antoniego Ulmana, Katarzynę Ulman, Rosę Projekt, Augusta Witwera, Peretza Lautersteina, Herscha Götze, Józefa i Annę Stachowicz do rąk własnych i niniejszym edyktem.

Lwów 24 czerwca 1880.

(6701 3—3) **Edykt.**

L. 3418. C. k. sąd powiatowy deleg. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Tekli ze Słowików Sobejko i innych w kwocie 150 zł. z przynależytościami przymusowa licytacya połowy realności pod l. 100 w Zamarstynowie Tomasza Kluczyńskiego własnej, na dniu 26go października 1880 i na dniu 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie za lub wyżej ceny szacunkowej 195 zł. przedsięwziętą zostanie. Wadyum wynosi 19 zł. 50 ct. gotówką a do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na 30 listopada 1880 o godz. 10 przed południem.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych po 20 marca 1879 intabulowanych, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora adw. Dr. Gajewskiego z zastępstwem adwokata Dr. Majewskiego.

Lwów 5 kwietnia 1880.

(6790 1—3) **Obwieszczenie.** L. 9932/pr.

Na mocy §. 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach: Bochnia, Borszczów, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kamionka, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Lwów, Mościska, Myślenice, Nisko, Nowysącz, Nowytarg, Podhajce, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skałat, Sniatyn, Sokal, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tłumacz Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka, Zbaraż i Żydaczów, i wyznaczna się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 października, dla grupy gmin miejskich na 3 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 4 listopada, a dla grupy większych posiadłości na 8 listopada b. r.

Wybore te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13 i 14 ord. wyb. pow.) Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejscowości i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	Grupa I. większe posiadłości	Grupa II. przemysł i handel	Grupa III. miasta i miasteczka	Grupa IV. gminy wiejskie
Bochnia	8	—	6	12
Borszczów	10	—	4	12
Brzesko	12	—	2	12
Brzeżany	9	—	5	12
Brzozów	10	—	4	12
Buczacz	10	—	6	10
Chrzanów	10	1	3	12
Cieszanów	9	—	5	12
Czortków	11	—	3	12
Dąbrowa	12	—	2	12
Dobromil	9	—	5	12
Dolina	9	—	5	12
Drohobycz	6	1	7	12
Gorlice	6	4	4	12
Gródek	8	—	6	12
Grybów	8	—	6	12
Horodenka	9	—	5	12
Husiatyn	11	—	4	11
Jaworów	8	—	6	12
Kamionka	8	1	5	12
Kolbuszowa	8	—	6	12
Kołomyja	6	—	8 z tych miasto Kołomyja 7	12
Kossów	6	—	8	12
Kraków	13	—	—	13
Krosno	8	—	6	12
Łańcut	8	—	6	12
Limanowa	12	—	2	12
Lisko	10	—	4	12
Lwów	12	—	2	12
Mościska	10	—	4	12
Myślenice	9	—	5	12
Nisko	10	—	4	12
Nowysącz	4	—	10 z tych miasto Nowy-Sącz 8	12
Nowytarg	4	—	10	12
Podhajce	12	—	2	12
Przemyślany	10	—	4	12
Rawa	8	—	6	12
Rohatyn	10	—	4	12
Ropczyce	11	—	3	12
Rzeszów	6	—	8 z tych miasto Rzeszów 6	12
Sambor	6	—	8 miasto Sambor	12
Sanok	8	—	6	12
Skałat	10	—	4	12
Sniatyn	7	—	7	12
Sokal	9	—	5	12
Staremiasto	5	—	9	12
Stryj	6	—	8 z tych miasto Stryj 7	12
Tarnobrzeg	10	—	4	12
Tłumacz	9	—	5	12
Trembowla	9	—	5	12
Turka	11	—	3	12
Wadowice	10	—	4	12
Wieliczka	6	—	8	12
Zbaraż	12	—	2	12
Żydaczów	10	—	5	11

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 1 października 1880.

(6761) **Obwieszczenie.** L. 17.262.

Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie, podaje się do powszechnej wiadomości, iż względem poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w niżej wymienionych okręgach ugodowych na rok 1880, z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1go stycznia 1881 do końca grudnia 1883, rozprawa solidarnych ugód przedsięwziętą będzie z tem nadmienieniem, że przy rozprawie ugodowej przeważająca większość tak osób jakoteż objętości przedsiębiorstwa przemysłowców podatkowi konsumcyjnemu uległych okręgu poborowego zastąpioną być i do tej ugody przystąpić winna, a w ostatku iż pełnomocnicy przedsiębiorców muszą być zaopatrzeni legalizowanemi pełnomocnictwami.

Pozycya	Nazwa okręgu ugodowego	Ilość do tegoż okręgu należących miejscowości	Powiat urzędu podatkowego	Ustanowiony roczny ryczałt ugodowy złr.	kr.	Rozprawa solidarnej ugody będzie przedsięwziętą na miejscu w	dnia	o godzinie
1	Baranów	14	Tarnobrzeg	43	19	Baranowie	14 października 1880	dziesiątej przed południem
2	Czudec	8	Rzeszów	165	30	Czudczu	13 „ „	
3	Głogów	16	„	115	33	Głogowie	14 „ „	
4	Grodzisko	9	Łańcut	34	10	Grodzisku	20 „ „	
5	Kańczuga	22	„	32	10	Kańczudze	22 „ „	
6	Łańcut	15	„	173	50	Łańcucie	15 „ „	
7	Leżajsk	17	„	66	—	Leżajsku	18 „ „	
8	Przeworsk	23	„	255	1	Przeworsku	21 „ „	
9	Kolbuszowa	31	Kolbuszowa	60	20	Kolbuszowie	15 „ „	
10	Majdan	9	„	84	20	Majdanie	14 „ „	
11	Raniżów	20	„	41	50	Raniżowie	18 „ „	
12	Rzeszów	45	Rzeszów	993	—	Rzeszowie	15 „ „	
13	Tarnobrzeg	26	Tarnobrzeg	316	80	Tarnobrzegu	13 „ „	
14	Wielopole	14	Ropczyce	118	40	Wielopolu	14 „ „	
15	Żołynia	14	Łańcut	58	50	Żołyni	19 „ „	

Rzeszów dnia 30go września 1880.

(6693 3—3) **Edykt.**

L. 1627. W dniach 26 października, 23 listopada i 24 grudnia 1880 o godz. 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 346 w Kudryńcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Antona Halickiego przeciw Matejowi Kłym o 30 zł. w. a z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 280 zł. w. a. Wadyum 28 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania wolno w sądowej registraturze przejrzeć.

Mielnica 31 marca 1880.

(6726 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7283. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się tamże licytacya realności l. 322 w Mościskach do Mojzesza i Estery Rosenfeldów, jak dom III. pag 268 n. 10 haer. należącej, w jedynym terminie dnia 15 grudnia 1880 o 10tej godzinie rano, na którym realność za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 2350 zł.

Zakład 117 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 20 września 1880.

(6735 1—3) **Edykt.**

L. 40921. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rachelę Ellę, że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 40921, celem zaspokojenia pretensyi Andrzeja Gołąba w kwocie 860 zł. z pn. sprzedaż publiczna realności Nr. 813 $^{2}/_{4}$ dozwoloną zostało.

Zarazem ustanawia się w myśl § 512 galic. ust. sąd. dla tejże Racheli Elle kuratora ad actum w osobie adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Standa i uwiadamia ją o tem edyktami.

Lwów dnia 18 września 1880.

Doniesienia prywatne

L. 1404. (6787 1—3)

Konkurs.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 zł. w. a. dla izraelickiego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru, celujący postęp, pilność i moralność i nosić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izraelicka Rada zboru, do której ubiegający się, wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izraelickiego

Lwów dnia 30 września 1880.

Kundmachung.

Das Comité der Ver. **Marcus Bernstein'**schen Stiftungen, zum Unterrichte und zur Unterstützung von israel. Handwerkern bringt hiermit zur Kenntniss, das für solche körperlich kräftige Knaben welche sich dem Handwerkerstande widmen wollen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen, 4 Stiftungsplätze erledigt sind.

Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comité dieser Stiftungen zu Händen des Vorsitzenden Hrn Prediger B. Löwenstein bis 30 October 1880 einzusenden und nachzuweisen:

I. Durch ein beglaubigtes Armuthszeugniss, dass weder er noch seine Eltern für ihn das Lehrgeld bezahlen können.

II Durch einen Geburts-oder Heimathsschein, dass er der Lemberger isr. Gemeinde angehört, oder mindestens ein Galizier ist und das 14 Lebensjahr nicht überschritten hat.

III. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder Vormundschaft beizulegen, dass die Vertretung des Knaben in Betreff dessen Verhältnisses zum Meister mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comité überlassen wird.

IV. Auswärtige Bewerber haben ausserdem ein ärzliches Zeugniss über die Kräftigkeit und Befähigung zum Handwerke beizubringen.

Bewerber, welche Schulzeugnisse beibringen, werden vorgezogen werden.

Das Comité der Verreinigten

Marcus Bernstein'schen Stiftungen.

(6698 2—3)

Zygmunt Kędzierski

inżynier cyw. z upow. rządowem we Lwowie

przeniósł swoje techniczne biuro do własnego domu pod **l. 4** przy ulicy O hronek

(6703 3-3)

Dla

Niedokrewnych

nerwowych i osłabionych.

Malaga z żelazem,

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych

przeciw zubożeniu krwi.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy* i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Jedyny skład u wynalazcy tego środka, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.** (5089 16-?)

Cena 2 zł. w. a.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

(2176 5—6)

Mydło	AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek	AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa	AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada	AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek	AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy	AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk	AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37.

We Lwowie: w aptece P. Mikolascha i w magazynach Pp. Strzyżowskiego, Dzikowskiego, Jahla etc.

Jedyny

główny

Skład

HERBATY Rossyjskiej

jako też

stare

WINA

Rumy i Likiery

poleca handel

W. ADAMOWICZA

Brody.

(6789 1-10)

Winogrona

feslawskie

codziennie świeże, najstaranniej opakowane w koszykach

po 4, 5, 6 do 7 kilo

rozseła najstaranniej **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku licz. 42.

(6053 12—?)

L. 1606. (6754)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomu miejskiego trembowelskiego na czas trzyletni, to jest od 1go stycznia 1881 do 31 grudnia 1883, odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Trembowli na dniu **25 października** b. r. o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych w przepisany zakład, które najpóźniej do 1ej godziny z południa dnia powyższego wniesione być mają.

Za cenę wywołania przyjmuje się kwotę 2.250 zł. w. a. jako czynsz roczny z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta.

Warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w urzędzie gminnym miasta Trembowli przejrzeć.

Trembowla 30 września 1880

Dr. wszech nauk lekarskich

Wincenty Głowiński

osiadł

w Kozłowie.

(6724 2-3)

Wszelkie w zakres handlu **kolonialnego i korzennego** wchodzące towary,

WINA, OWOCE

i różne delikatesy

pierwszej jakości a najtaniej

poleca **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w rynku l. 42.

Szczegółowe cenniki rozsyła **gratis** na żądanie; — przy odbiorze towarów **za zlr. 50** naraz a za gotówkę, odsełka **franko** do ostatniej stacyi kolejowej. (5251 10-?)

Winogrona

wysyłam dziennie pocztą i koleją żelazną w różnych gatunkach, jako też najlepsze do kuracyi budzyńskie

białe i czarne od 30 do 50 ct. za kilog
feslawskie białe i czerwone od 50 do 65 ct. za kilogr.
powidła od 25 do 35 ct. za kilogr.
śliwki suszone od 28 do 40 ct. za kilog.
jabłka i gruszki od 2 do 15 zł. 100 sztuk
król. papryka od 1 zł. do 1.50 za kil.

z opisem używania do potraw.

Oprócz tego mam **powidła morelowe.**

Później wysełam **marony i orzechy włoskie.**

Upraszam o łaskawe zlecenia.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt VII, Königsgasse Nr. 11.

(6274 7—15)

Srodki lecznicze dla wszelkich **zwierząt domowych** weterynarza **HAASEGO,** mieszkającego przy ulicy Pańskiej licz 6, poleca

Apteka

pod **„Aniołem Stróżem"**

na Zielonem we LWOWIE, jako to:

I. Niezawodną maść na parchy dla koni, cena większej flaszki 3 zł. mniejszej 2 zł.
II. Maść na parchy i liszaje dla psów, cena jednej puszki 1 zł. 20 ct.
III. Maść na kopyta i strzałki u koni, cena jednej puszki 1 zł. (6433 7 ?)

Wyłączny Skład komisowy

Płócien

Stołowej Bielizny

Wielki wybór

Bielizny dla dam i mężczyzn

Nowości z konfekcyi dla dam

Aksamity i materye

jedwabne Lyońskie

poleca

MAGAZYN SCHAYERÓW

WE LWOWIE.

(5856 16—?)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów *Maurycego Tillera & Co.* **„zur Kriegsmedaille" w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej **c. k jeneralicyi, c. k oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni**

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von *Moritz Tiller & Co.* **„Zur Kriegsmedaille" Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der **k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4846 33-112)

OBWIESZCZENIE.

Union Bank **obejmuje od 1 października 1880 począwszy zarząd nad składem towarów** należącym do kolei północnej cesarza Ferdynanda, a znachodzącym się na dworcu kolei północnej w Wiedniu i ustanawia z zastrzeżeniem zmiany, następującą taryfę specyalną na **zboże, mąkę, rzepak i płody strączkowe:**

Wynadgrodzenie za przechowania towarów, od 100 kilo tygodniowo . .	**1 ct.**
Asekuracya od 100 zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie . . .	**4½ ct.**
Asekuracya ryczałtowo za przynajmniej 3 miesiące, pro anno .	**4‰**
Za odbiór lub wydanie, włącznie odważenie towaru, od 100 kil .	**3 ct.**

Za przesyłki towarów, które z Rossyi wprost do Wiednia (do magazynu towarów na dworcu kolei północnej) lub do Brodów, Podwołoczysk, do Lwowa lub Krakowa, a ztamtąd dopiero do Wiednia transportowane zostają, opłaca się (przy wadze wynoszącej co najmniej 10.000 kilo lub 610 pudów rossyjskich na jednym liście frachtowym) należytość według taryfy zwyczajnej z zachowaniem 15-dniowego terminu reekspedycyjnego

Towary przeznaczone do przechowania w składzie na dworcu kolei północnej, należy zaadresować:

Union Bank Nordbahnhof Wien.

Wiedeń dnia 25 września 1880.

Dyrekcya Banku „Union".

(6605 4-4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera